



KONFERENCJA KRAJOZNAWCZA

KRAJOZNAWSTWO SZANSĄ EDUKACJI

STRATEGIE ODDZIAŁYWANIA SPOŁECZNEGO





120 LAT ZORGANIZOWANEGO KRAJOZNAWSTWA POLSKIEGO

OD PTK DO PTTK
1906–2026







POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE

KONFERENCJA KRAJOZNAWCZA

KRAJOZNAWSTWO SZANSĄ EDUKACJI

STRATEGIE ODDZIAŁYWANIA SPOŁECZNEGO

25-26 WRZEŚNIA 2026 ROKU

WARSZAWA 2026



Organizatorzy:

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze

Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku



Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego



Komitet naukowy

prof. Janusz Zdebski – Akademia Tarnowska, Tarnów

prof. Mieczysław Rokosz – Uniwersytet Jagielloński, Kraków

prof. Kazimierz Ożóg – Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów

prof. Dominik Ziarkowski – Uniwersytet Ekonomiczny, Kraków

prof. Sebastian Bernat – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

dr inż. Włodzimierz Łęcki – Wielkopolski Klub Publicystów Krajoznawczych, Poznań

dr Szymon Bijak – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa

dr Cezary Jastrzębski – Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce

dr Józef Partyka – Ojcowski Park Narodowy, Ojców

Komitet organizacyjny

Paweł Mordal – sekretarz generalny ZG PTTK

Maria Janowicz – kierownik Centralnej Biblioteki PTTK

Małgorzata Pawłowska – wiceprzewodnicząca Komisji Krajoznawczej ZG PTTK

Monika Rozum – Centralna Biblioteka PTTK

Agnieszka Zawadzka – sekretarz redakcji „Turysty”

Jacek Trzoch – członek ZG PTTK

Redaktor naukowy dr Józef Partyka

Redakcja i korekta tekstów

Szymon Bijak

Józef Partyka

Dominik Ziarkowski

Projekt publikacji i skład komputerowy ADEKWATNA

Copyright 2026 Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze

ISBN 978-83-981065-6-6



9 788398 106566

SPIS TREŚCI

O konferencji, *Józef Partyka, Janusz Zdebski* / 7

Program konferencji / 8

Streszczenia referatów / 11

Skarpa wiślana w Warszawie – jej wartości krajobrazowe i edukacyjne, *Joanna Angiel* / 12

Cyfrowe ścieżki poznania: jak narzędzia AI zmieniają dydaktykę krajoznawstwa i jego oddziaływanie społeczne, *Maciej Badowicz* / 12

Rola krajoznawstwa w kształtowaniu tożsamości regionalnej i świadomości narodowego dziedzictwa na przykładzie gminy Miedźno (pow. kłobucki), *Waldemar Bardziński, Ryszard Chybiorz* / 13

Odrębność krajobrazowa Parków Narodowych w Polsce, *Maria Baścik, Józef Partyka* / 14

Krajobraz lokalny a tożsamość społeczna, *Sebastian Bernat* / 15

Edukacyjny wymiar działalności Komisji Krajoznawczej ZG PTTK, *Szymon Bijak* / 16

Krajoznawstwo jako płaszczyzna budowy więzi w społecznościach małych ojczyzn, *Piotr Cybul, Mariusz Szubert, Witold Warcholik* / 16

Ruiny zamków w krajobrazie Polski wobec współczesnych problemów ich ochrony – refleksje historyka sztuki, *Paweł Dettloff* / 17

Przykład dali nam założyciele Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, *Adam Czesław Dobroński* / 18

Popularyzacja dziedzictwa sakralnego kultury pogranicza bizantyńsko-łacińskiego dawnej Rzeczypospolitej w procesie kształtowania strategii integracji społecznej (Polska – Słowacja – Litwa – Białoruś – Ukraina), *Adam Dorskocz, Marek Melnyk, Olga Wojtiuk* / 19

Krajoznawstwo w erze cyfrowej. Nowe paradygmaty, *Waldemar Furmanek* / 20

Krajoznawstwo narracyjne jako narzędzie kształtowania tożsamości lokalnej i edukacji regionalnej – studium przypadku projektu „Magiczne Resko”, *Dorota Grolewska, Krzysztof Petelczyc* / 21

Nowe obszary chronione na krajoznawczych szlakach województwa podlaskiego, *Andrzej Grygoruk* / 22

Krajoznawstwo ważnym zadaniem aktywizacji intelektualnej, psychicznej i fizycznej słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, *Cecylia Jabłońska* / 23

Od książki do cyfrowego obiegu wiedzy. Ewolucja działalności Centralnej Biblioteki PTTK im. Kazimierza Kulwiecia, *Maria Janowicz* / 23

Franciszkańska wizja krajoznawstwa. Perspektywa ekologiczna, *o. Stanisław Jaromi* / 24

Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595–1640), zapomniany „Polski Horacy” rodem z Mazowsza, *Teresa Kaczorowska* / 25

Edukacyjny potencjał krajoznawstwa przyrodniczego – wyniki badań ogólnopolskich, *Agata Kobyłka* / 26

Innowacja przyrodnicza jako model krajoznawstwa szkolnego. Edukacja terenowa w służbie tożsamości lokalnej i społecznej sprawczości młodzieży, *Katarzyna Komisarczuk* / 27

Kolekcjonerstwo krajoznawcze w edukacji, **Wojciech Kowalski** / 28

Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygieszowie, **Piotr Paweł Krzysztoforski** / 29

Walory i możliwości krajoznawcze modernistycznego centrum Gdyni wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, **Joanna Leman, Jarosław Kaczmarczyk** / 30

Ławeczka Bolesława Prusa. Jak autor *Lalki* z pałacu do ochronki trafił, **Violetta Machnicka** / 31

Odnaki turystyczne PTTK w edukacji regionalnej. Własne doświadczenia, **Grzegorz Matejczuk** / 32

Wortal krajoznawczy „Zwiedzaj z Nami” jako źródło edukacji krajoznawczej, **Dariusz Mazurek** / 33

Miejsca z duszą na Litwie – o turystyce, która opowiada historię, **Anna Mazurek-Kusiak** / 34

Rola rodziny w propagowaniu idei krajoznawstwa, **Joanna Omieciuch** / 35

Współczesna polszczyzna – rewolucyjne zmiany – znaczenie dla krajoznawstwa, **Kazimierz Ożóg** / 36

Wartości krajoznawstwa i turystyki jako elementu budowy odporności młodzieży oraz ich znaczenie w edukacji na przykładzie dobrych praktyk SKKT „Dreptaki”, **Radosław J. Potrac** / 37

Sugestie związane z promocją idei krajoznawstwa przez jednostki PTTK, **Andrzej Rembalski** / 38

Krajoznawcze i patriotyczne walory wycieczki na Kopiec Kościuszki w Krakowie, **Mieczysław Rokosz** / 39

Kwazar Turystyczny jako model terenowej edukacji krajoznawczej rozwijającej kompetencje przyszłości z uwzględnieniem potrzeb uczniów szkół specjalnych, **Hanna Rudzińska** / 40

O potrzebie edukacji dotyczącej dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego małych ojczyzn, **Teresa Sadoń-Osowiecka** / 41

Czytanie krajobrazu jako palimpsestu. Przykłady i inspiracje do odkrywania przeszłości w terenie, **Michał Sobala** / 42

Krajoznawstwo zamiast smartfonu, czyli o sposobach spędzania czasu wolnego z dziećmi, **Wioleta Topolska-Płachta, Olaf Płachta** / 42

Wyzwania strategii komunikacji PTTK, **Bartłomiej Walas** / 44

Inspirująca rola konferencji i kongresów krajoznawstwa, **Andrzej Wasilewski** / 45

Zarządzanie dziedzictwem kulturowym – nowe wyzwania, nowe perspektywy dla krajoznawstwa, **Jacek Wysocki** / 46

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w polskiej przestrzeni publicznej: nazewnictwo miejskie, pomniki i tablice pamiątkowe, **Paweł Zań** / 47

A to polska właśnie – pomiędzy edukacją, partycypacją a społecznością lokalną: Rydlówka, Oddział Muzeum Krakowa, **Joanna Zdebska-Schmidt** / 48

Istota i sens krajoznawstwa w zmieniających się czasach, **Janusz Zdebski** / 49

Edukacyjna rola muzeów krajoznawczych: historia i współczesność, **Joanna Ziarkowska, Dominik Ziarkowski** / 50

Indeks autorów / 51



O KONFERENCJI

W roku 2026 mija 120 lat od powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego – organizacji wielce zasłużonej w krzewieniu uczuć patriotycznych w społeczeństwie, którego ojczyzna została rozdarta przez zaborców.

Dla upamiętnienia tej rocznicy i zainicjowania dyskusji nad rolą i znaczeniem krajoznawstwa w dynamicznie zmieniającej się współczesności Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i Regionalny Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Białymstoku zorganizowały konferencję pt. *Edukacyjna szansa krajoznawstwa. Strategie oddziaływania społecznego*.

Udział w konferencji zgłosiło ponad 80 osób, przygotowano około 40 referatów i komunikatów, których streszczenia zawarto w niniejszym wydawnictwie. Pełne teksty wystąpień zostaną opublikowane w roczniku „Ziemia”.

Szeroka, zróżnicowana tematyka zgłoszonych referatów uświadamia, jak głęboko krajoznawstwo wniknęło w struktury życia społecznego, jak wielostronnie jest wykorzystywane w inspirowaniu ludzkiej aktywności.

Spoglądamy na ideę krajoznawstwa z perspektywy roku 2026, w świetle zmian technologicznych, cywilizacyjnych, geopolitycznych i kulturowych. Obrady konferencji będą również okazją do odniesienia się do wydanych w roku 2016 dwóch ważnych publikacji: *Krajoznawstwo. Tradycja i współczesność* Hanny Pruszyńskiej-Bordas oraz *Współczesne oblicza krajoznawstwa* pod redakcją Andrzeja Stasiaka, Jolanty Śledzińskiej i Bogdana Włodarczyka. Po upływie dekady od ich ukazania się warto dokonać aktualizacji przedstawionych poglądów.

Organizatorzy konferencji wyrażają nadzieję, iż bogactwo zaprezentowanych wątków tematycznych będzie dla uczestników źródłem refleksji i inspiracją do ukazania oblicza krajoznawstwa w otaczającej nas płynnej rzeczywistości.

Józef Partyka, Janusz Zdebski





Konferencja krajoznawcza

Krajoznawstwo szansą edukacji Strategie oddziaływania społecznego

Warszawa, 25–26 września 2026 roku

PROGRAM

25 września 2026 roku (piątek)

Miejsce obrad: sala konferencyjna Hotelu IBIS, poziom A, Warszawa, ul. Muranowska 2

08.00–09.30 Rejestracja uczestników
09.30–10.00 Otwarcie konferencji

Godz. 10.00–13.00 – I Sesja referatowa **Przewodniczący: dr hab. prof. AT Janusz Zdebski**

10.00–10.20 **dr hab. prof. AT Janusz Zdebski** – Istota i sens krajoznawstwa w zmieniających się czasach
10.20–10.40 **dr hab. prof. UMCS Sebastian Bernat** – Krajobraz lokalny a tożsamość społeczna
10.40–11.00 **dr hab. prof. nadzw. Mieczysław Rokosz** – Patriotyczne i krajoznawcze walory wycieczki na Kopiec Kościuszki w Krakowie
11.00–11.20 **prof. dr hab. Kazimierz Ożóg** – Współczesna polszczyzna – rewolucyjne zmiany – znaczenie dla krajoznawstwa
11.20–11.50 **przerwa kawowa**
11.50–12.10 **O. dr Stanisław Jaromi OFMConv.** – Franciszkańska wizja krajoznawstwa. Perspektywa ekologiczna
12.10–12.30 **dr Joanna Ziarkowska, dr hab. prof. UEK Dominik Ziarkowski** – Edukacyjna rola muzeów krajoznawczych: historia i współczesność
12.30–12.50 **dr prof. WSTE Bartłomiej Walas** – Wyzwania strategii komunikacyjnej PT TK
13.00–14.00 **przerwa obiadowa**

Godz. 14.00–19.00 – II Sesja referatowa **Przewodniczący: dr hab. prof. UEK Dominik Ziarkowski**

14.00–14.20 **dr inż. Adam Daskocz, prof. dr hab. Marek Melnyk, dr Olga Wojtiuk** – Popularyzacja dziedzictwa sakralnego kultury pogranicza bizantyńsko-łacińskiego dawnej Rzeczypospolitej w procesie kształtowania strategii integracji społecznej (Polska – Słowacja – Litwa – Białoruś – Ukraina)



14.20–14.40	dr Teresa Kaczorowska – Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595–1640), zapomniany „polski Horacy” rodem z Mazowsza
14.40–15.00	dr Paweł Dettloff – Ruiny zamków w krajobrazie Polski wobec współczesnych problemów ich ochrony – refleksje historyka sztuki
15.00–15.20	dr hab. Michał Sobala – Czytanie krajobrazu jako palimpsestu. Przykłady i inspiracje do odkrywania przeszłości w terenie
15.20–15.40	mgr Wioleta Topolska-Płachta, mgr Olaf Płachta – Krajoznawstwo zamiast smartfonu, czyli o sposobach spędzania czasu wolnego z dziećmi
15.40–16.10	przerwa kawowa
16.10–16.30	mgr Piotr Cybul, dr hab. Mariusz Szubert, dr Witold Warcholik – Krajoznawstwo jako płaszczyzna budowy więzi w społecznościach małych ojczyzn
16.30–16.50	dr Jacek Wysocki – Zarządzanie dziedzictwem kulturowym – nowe wyzwania, nowe perspektywy dla krajoznawstwa
16.50–17.10	dr Wojciech Kowalski – Kolekcjonerstwo krajoznawcze w edukacji
17.10–17.30	dr Andrzej Wasilewski – Inspirująca rola konferencji i kongresów krajoznawstwa
17.30–17.50	mgr Maciej Badowicz – Cyfrowe ścieżki poznania: jak narzędzia AI zmieniają dydaktykę krajoznawstwa i jego oddziaływanie społeczne
17.50–18.10	dr hab. Anna Mazurek-Kusiak – Miejsca z duszą na Litwie – o turystyce, która opowiada historię
18.10–19.00	Dyskusja
19.00	kolacja
20.00	Spacer z przewodnikiem po starym mieście w Warszawie, w programie multimedialny pokaz fontann w Parku Szymańskiego (dla chętnych)

26 września 2026 roku (sobota)

Miejsce obrad: sala konferencyjna Hotelu IBIS, poziom A, Warszawa, ul. Muranowska 2

Godz. 09.00–10.40 – III Sesja referatowa Przewodniczący: *dr Józef Partyka*

09.00–09.20	dr hab. prof. UwB Adam Dobroński – Przykład dali nam założyciele Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego
09.20–09.40	dr Piotr Krzysztoforski – Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie
09.40–10.00	dr hab. prof. UW Joanna Angiel – Skarpa wiślana w Warszawie – jej wartości krajobrazowe i edukacyjne
10.00–10.20	dr Joanna Zdebska-Schmidt – <i>A to Polska właśnie</i> – pomiędzy edukacją, partycypacją a społecznością lokalną: Rydlówka, Oddział Muzeum Krakowa
10.20–10.40	mgr Hanna Rudzińska – Kwazar Turystyczny jako model terenowej edukacji krajoznawczej rozwijającej kompetencje przyszłości z uwzględnieniem potrzeb uczniów szkół specjalnych
10.40–11.15	przerwa kawowa

Godz. 11.15–13.00 – Komunikaty I Przewodniczący: *dr Szymon Bijak*

11.15–11.30	mgr Grzegorz Matejczuk – Odznaki turystyczne PTTK w edukacji regionalnej. Własne doświadczenia
11.30–11.45	mgr Andrzej Grygoruk – Nowe obszary chronione na krajoznawczych szlakach województwa podlaskiego
11.45–12.00	dr Joanna Omieciuch – Rola rodziny w propagowaniu idei krajoznawstwa
12.00–12.15	dr Teresa Sadoń-Osowiecka – O potrzebie edukacji dotyczącej dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego małych ojczyzn
12.15–12.30	mgr Katarzyna Komisarczuk – Innowacja przyrodnicza jako model krajoznawstwa szkolnego. Edukacja terenowa w służbie tożsamości lokalnej i społecznej sprawczości młodzieży



- 12.30–12.45 **Dorota Grolewska, Krzysztof Petelczyc** – Krajoznawstwo narracyjne jako narzędzie kształtowania tożsamości lokalnej i edukacji regionalnej – studium przypadku projektu „Magiczne Resko”
- 12.45–13.00 **dr Joanna Leman, mgr Jarosław Kaczmarczyk** – Walory i możliwości krajoznawcze modernistycznego centrum Gdyni wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO
- 13.00–14.00 **przerwa obiadowa**

Godz. 14.00–16.00 – Komunikaty II
Przewodniczący: dr hab. prof. AT Janusz Zdebski

- 14.00–14.10 **dr Andrzej Rembalski** – Sugestie związane z promocją idei krajoznawstwa przez jednostki PTTK
- 14.10–14.20 **mgr Cecylia Jabłońska** – Krajoznawstwo ważnym zadaniem aktywizacji intelektualnej, psychicznej i fizycznej słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku
- 14.20–14.35 **Paweł Zań** – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w polskiej przestrzeni publicznej: nazewnictwo miejskie, pomniki i tablice pamiątkowe
- 14.35–14.50 **mgr inż. Dariusz Mazurek** – Wortal krajoznawczy „Zwiedzaj z nami” jako źródło edukacji krajoznawczej
- 14.50–15.05 **mgr Radosław J. Potrac** – Wartości krajoznawstwa i turystyki jako elementu budowy odporności młodzieży oraz ich znaczenie w edukacji na przykładzie dobrych praktyk SKKT „Dreptaki”
- 15.05–15.20 **dr Szymon Bijak** – Edukacyjny wymiar działalności Komisji Krajoznawczej ZG PTTK
- 15.20–15.35 **mgr Waldemar Bardziński, dr Ryszard Chybiorz** – Rola krajoznawstwa w kształtowaniu tożsamości regionalnej i świadomości narodowego dziedzictwa na przykładzie gminy Miedźno (pow. kłobucki)
- 15.35–15.50 **mgr Maria Janowicz** – Od książki do cyfrowego obiegu wiedzy. Ewolucja działalności Centralnej Biblioteki PTTK im. Kazimierza Kulwiecia
- 15.50–16.00 **Podsumowanie i zakończenie konferencji**

Podczas przerw kawowych postery:

mgr Maria Baścik, dr Józef Partyka – Odrębność krajobrazowa parków narodowych w Polsce
dr Agata Kobyłka – Edukacyjny potencjał krajoznawstwa przyrodniczego – wyniki badań ogólnopolskich

Konferencja będzie transmitowana online.

Dostęp na stronie: www.konferencja2026.pttk.pl





STRESZCZENIA REFERATÓW



Joanna Angiel

SKARPA WIŚLANA W WARSZAWIE – JEJ WARTOŚCI KRAJOBRAZOWE I EDUKACYJNE

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski

j.angiel@uw.edu.pl

Warszawska skarpa wiślana jest krawędzią erozyjną wysoczyznowej Równiny Warszawskiej oraz charakterystyczną formą ukształtowania terenu (jej rzeźby). Jest ona czytelnym wyróżnikiem i dominantą krajobrazową, doskonale widoczną z prawego brzegu Wisły. Udokumentowana była przez malarzy pejzażystów, w tym m.in. przez Bernarda Bellotta (Canaletta), czy też artystów fotografików. Jej długość na odcinku warszawskim wynosi ok. 31 km, a wysokość względna waha się od 10 do ok. 30 m. Stanowi specyficzny, linearny element krajobrazu stolicy. Powyżej jej górnej krawędzi istnieje charakterystyczny szlak krajobrazowy, a także przebiega tędy np. ważna dla zwierząt droga migracji. Na skutek przecięcia warstw wodonośnych, skarpa wiślana stała się też strefą wypływu licznych źródeł, które jednak zanikały z powodu zmian klimatycznych i obecnie jest już ich tylko kilka.

Podczas konferencji przywołam warszawską skarpe wiślaną i jej wartości przyrodnicze, kulturowe oraz edukacyjne, nawiązując do bardzo bliskiego mi ujęcia geograficzno-humanistycznego, umożliwiającego zastosowanie formy opowieści (storytellingu) w swojej wypowiedzi. Opowiem m.in.: czym jest skarpa, jaka jest, o czym „mówi”/co „przekazuje”, co umożliwia/uwidacznia, jakim zmianom podlegała i podlega (jaka jest ich przyczyna i jakie są skutki), co i przed czym ona chroni oraz czego uczy itp. Przedstawię jej zróżnicowanie na różnych odcinkach, a także jej szeroko pojęte piękno i dobro oraz podam przykłady, w jaki sposób może ona stać się interesującym i ważnym tematem edukacji geograficznej, szkolnej i akademickiej, zwłaszcza podczas zajęć terenowych.

Maciej Badowicz

CYFROWE ŚCIEŻKI POZNANIA: JAK NARZĘDZIA AI ZMIENIAJĄ DYDAKTYKĘ KRAJOZNAWSTWA I JEGO ODDZIAŁYWANIE SPOŁECZNE

Oddział PTTK im. dr. Jerzego Szukalskiego w Gdańsku; Ośrodek Rozwojowo-Wdrożeniowy Lasów Państwowych w Bedoniu

maciej.badowicz@gmail.com

Referat odpowiada na pytanie, czy sztuczna inteligencja (AI) może stać się nową przestrzenią krajoznawczego poznania: nie zastępując przewodnika, nauczyciela, regionalisty ani społecznej misji PTTK, lecz wzmacniając ich rolę jako tłumaczy miejsca, pamięci i doświadczenia. Krajoznawstwo zawsze było sztuką łączenia faktu z przeżyciem, mapy z opowieścią, wiedzy z postawą obywatelską. Narzędzia generatywnej AI wprowadzają do tej tradycji nową warstwę: możliwość szybkiej analizy źródeł, personalizacji ścieżek edukacyjnych, tworzenia wielojęzycznych narracji, symulowania tras, projektowania quizów, map pojęciowych, audiodeskrypcji czy materiałów dostępnych dla osób o różnych potrzebach poznawczych.

W wymiarze poznawczym generatywna AI pozwala przechodzić od jednokierunkowego przekazu do dialogu z uczestnikiem, który może zadawać pytania, porównywać wersje interpretacji i budować własną ścieżkę rozumienia miejsca. W wymiarze społecznym narzędzia te mogą wzmacniać dostępność krajoznawstwa: dla seniorów, młodzieży, osób z niepełnosprawnościami, turystów zagranicznych i lokalnych wspólnot. W wymiarze organizacyjnym generatywna AI wspiera przygotowanie zajęć, dokumentację tras, ewaluację odbioru oraz tworzenie materiałów edukacyjnych, jednak wymaga kontroli merytorycznej, odpowiedzialności etycznej, świadomości ryzyka uproszczeń i błędów „wyglądania” lokalnej pamięci.

Prezentacja będzie miała charakter problemowo-symulacyjny. Punktem wyjścia staną się przykłady zastosowań generatywnej AI w edukacji, turystyce kulturowej i interpretacji dziedzictwa. Następnie zaproponowana zostanie symulacja „hybrydowej ścieżki krajoznawczej” w trzech wariantach.

Porównanie ich pozwoli pokazać, jak zmieniają się cele dydaktyczne, język narracji, poziom uczestnictwa odbiorcy oraz potencjalny efekt społeczny. Generatywna AI zostanie tu potraktowana nie jako autorytet, lecz jako laboratorium, które przewodnik lub edukator poddaje krytycznej selekcji.

Waldemar Bardziński, Ryszard Chybiorz

ROLA KRAJOZNAWSTWA W KSZTAŁTOWANIU TOŻSAMOŚCI REGIONALNEJ I ŚWIADOMOŚCI NARODOWEGO DZIEDZICTWA NA PRZYKŁADZIE GMINY MIEDŹNO (POW. KŁOBUCKI)

Wydział Nauk Przyrodniczych, Uniwersytet Śląski

waldemar.bardzinski@us.edu.pl

Gmina Miedźno położona jest w północnej części województwa śląskiego, we wschodniej części powiatu kłobuckiego. Według podziału fizyczno-geograficznego należy do Wyżyny Wieluńskiej. Na powierzchni terenu dominują plejstocenijskie utwory polodowcowe (piaski i żwiry oraz gliny z głazami narzutowymi) i holocenijskie osady rzeczne. Spod ich nieciągłej pokrywy wyłaniają się wzniesienia zbudowane z wapieni górnourajskich. Występujące pojedynczo formy, określane mianem barańców, zostały wygładzone i zerodowane przez łódolód (np. góra koło Wapiennika). W obrębie wapieni jurajskich, pod pokrywą utworów czwartorzędowych, rozwinęły się podziemne formy krasowe, określane lokalnie jako Sudół. Po intensywnych opadach wody powierzchniowe spływają do nich przez ponory, a następnie przepływają systemem podziemnych kanałów krasowych.

Północną granicę gminy wyznacza dolny bieg Liswarty. Wschodnia granica przebiega doliną Kocinki, której wody uchodzą do Liswarty, a następnie do Warty w okolicach wsi Kule. Przez środkową część gminy, z południa na północ, przepływa Biała Oksza, na której utworzono zalew w Ostrowach.

Na terenie gminy Miedźno, zwłaszcza w okolicach Mokrej, przebadano kilka stanowisk archeologicznych, z których pozyskano liczne zabytki kultury przeworskiej. Część z nich prezentowana jest w Muzeum Kultury Przeworskiej w Mokrej. Na stanowiskach położonych bardziej na północ odkryto także nieco młodsze zabytki z epoki żelaza. Wśród nich znajdują się przedmioty wykonane z kości (grzebień, igły) i żelaza (m.in. fragment hełmu oraz noża lub miecza). Część tych znalezisk była prezentowana podczas Dni Miedźna w latach osiemdziesiątych XX wieku na wystawie przygotowanej przez archeologów z Krakowa.

Najprawdopodobniej przez Miedźno i jego okolice w 1410 r. przemaszerowały wojska króla Władysława

Jagielly, zmierzające pod Grunwald. Obecny kościół parafialny p.w. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej, po pożarach, budowach, odbudowach i odnowieniach jest ładną, ciągle upiększaną świątynią. We wschodniej części cmentarza parafialnego znajduje się zabytkowa kaplica. W jej pobliżu spoczywają uczestnicy powstania styczniowego, polegli w bitwie pod Mazówkami 3 października 1863 r. Pamięć o tych wydarzeniach upamiętnia również pomnik wzniesiony na polu bitwy. W zachodniej części cmentarza znajduje się mogiła żołnierzy Wołyńskiej Brygady Kawalerii, którzy polegli na początku II wojny światowej.

Wczesnym rankiem 1 września 1939 r. wojska niemieckie nacierały od Wilkowiecka ku wschodowi, dążąc do przekroczenia nasypu kolejowego linii „Śląsk–Porty”. Polska artyleria skutecznie ostrzeliwała nacierające oddziały, zmuszając je do rozproszenia się na polach przed lasem wsi Mokra i zadając im znaczne straty. Miejsce bitwy pod Mokrą upamiętnia okazały pomnik, usytuowany na podwyższeniu przy utwardzonym placu, otoczonym tablicami edukacyjnymi przedstawiającymi przebieg walk oraz bohaterstwo żołnierzy Wołyńskiej Brygady Kawalerii. Pamiątki związane z bitwą prezentowane są w Izbie Pamięci Bitwy pod Mokrą, mieszczącej się przy Muzeum Kultury Przeworskiej.

W czasach współczesnych z parafii Miedźno wyodrębniono parafię Mokra. Miejscowość ta już od 1708 r. posiadała drewniany kościół pw. św. Szymona i św. Judy Tadeusza. Wybudowana przed II wojną światową linia kolejowa, przeznaczona pierwotnie do celów transportowych, odegrała ważną rolę podczas bitwy pod Mokrą, umożliwiając działania polskich pociągów pancernych. Na terenie gminy zbiegają się również dwie najważniejsze krajowe linie elektroenergetyczne, prowadzące z Turoszowa i Bełchatowa.

Zwiedzanie i poznawanie obiektów dziedzictwa przyrodniczego oraz historyczno-kulturowego sprzyja kształtowaniu tożsamości i edukacji regionalnej, aktywnemu wypoczynkowi, rozwojowi fizycznemu, zacieśnianiu więzi międzyludzkich oraz budowaniu postaw patriotycznych. Z kolei

poznanie istniejących i planowanych obiektów przemysłowych ułatwia zrozumienie procesów oraz decyzji społeczno-ekonomicznych kształtujących rozwój małych ojczyzn, regionu i całego kraju.

Maria Baścik*, Józef Partyka**

ODRĘBNOŚĆ KRAJOBRAZOWA PARKÓW NARODOWYCH W POLSCE

* Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński; ** Ojcowski Park Narodowy; Redakcja rocznika „Ziemia”
jozef_partyka@poczta.onet.pl

Parki narodowe (PN) są bardzo istotną formą ochrony przyrody, obejmującą najcenniejsze obszary kraju, reprezentujące różne regiony geograficzne i jednostki krajobrazowe o szczególnych wartościach przyrodniczych i kulturowych. Ich ochrona ma na celu zachowanie unikatowych ekosystemów. Odrębność krajobrazowa parków wynika głównie z odmiennej rzeźby, warunków hydrograficznych, wyjątkowej fauny i flory, a także z odrębności kulturowej, która jest spójna z różną historią regionów.

Każdy z parków ma swój „pocztówkowy” wizerunek, wyróżniający go spośród pozostałych. I tak – parki nadmorskie: Woliński PN – to przede wszystkim wybrzeże klifowe oraz bory sosnowe i lasy bukowe. Słowiński PN – to krajobraz ruchomych wydmy Mierzei Łebskiej z charakterystycznym mikołajkiem nadmorskim. PN Ujście Warty jest miejscem występowania ptaków wodnych i błotnych, bobrów i wydr. W Wielkopolskim PN chroni się różne formy krajobrazu polodowcowego oraz naturalne zbiorowiska roślinne. Drawieński PN to m.in. unikatowe jeziora i torfowiska, gdzie żyją wydry i bobry. Z kolei PN Borów Tucholskich to dominacja lasów iglastych i jezior polodowcowych z żyjącą tam fauną, a Wigierski PN – urozmaicony krajobraz glacialny i wkomponowany w niego pokamedulski zespół klasztorny. Biebrzański PN obejmuje rozlewiska Biebrzy, bagna i torfowiska z wieloma gatunkami ptaków wodnych i błotnych (m.in. bataliony), Narwiański PN charakteryzuje się wielokorytową, meandrującą rzeką wraz z jej rozlewiskami i bagnami, gdzie żyje ponad 200 gatunków cennych ptaków, m.in. błotniak stawowy (symbol parku). Białowiecki PN obejmuje fragment lasu pierwotnego i jednoznacznie kojarzy się z żyjącymi tu żubrami. W Kampinoskim PN chroniącym śródlądowe wydmy i rosnące na nich bory sosnowe oraz bagna i torfowiska, króluje łoś oraz bocian czarny i bóbr. Poleski PN to bagnisty obszar z charakterystyczną lasotundrą, gdzie można

spotkać żółwia błotnego, a wśród ptactwa istotne są żurawie (symbol parku). W Sudetach są dwa parki narodowe: Karkonoski, w którym góruje Śnieżka, a wyróżnikiem krajobrazu są kotły i jeziora polodowcowe z bogatą florą naczyniową oraz PN Gór Stołowych z oryginalną rzeźbą w postaci unikatowych ostańców i labiryntów skalnych zbudowanych z piaskowca (Błędne Skały, Szczeliniec) oraz bogatą florą torfowisk wysokich. W pasie wyżyn utworzono trzy parki narodowe: Świętokrzyski PN, który obejmuje paleozoiczny maszyn Gór Świętokrzyskich z charakterystycznymi gołoborzami w podszczytowych partiach Łysicy i Świętego Krzyża, gdzie znajduje się zespół klasztorny założony przez benedyktynów w XII w. Ojcowski PN obejmuje dwie wyżłobione w wapieniach jurajskich doliny z oryginalnymi formami skalnymi z roślinnością naskalną i kserotermiczną oraz dużą liczbą jaskiń, w których zimują nietoperze (symbol parku). Roztoczański PN zbudowany ze skał głównie wieku kredowego pokrywają lasy z charakterystycznym zespołem buczyn z udziałem jodły. Wśród fauny na uwagę zasługuje konik polny typu tarpana (symbol parku). W Karpatach utworzono aż sześć parków. Tatrzański PN obejmuje najwyższy w Polsce alpejski maszyn górski, z wyjątkowo urozmaiconą budową geologiczną i rzeźbą. Wyróżnia się piętrowym układem roślinności, unikatową florą z gatunkami reliktowymi i endemitami oraz bogatą fauną, m.in.: niedźwiedź brunatny, świstak, kozica (symbol parku). Babiogórski PN obejmuje najwyższe pasmo górskie Beskidów z dominującym w krajobrazie Diablakiem. „Wizytówką” parku jest piętrowość roślinności, unikatowa flora (m.in. okrzyn jeleni – element herbu parku), a także liczne gatunki fauny zagrożonej wyginięciem. W Pienińskim PN charakterystyczne są wapienne formy skalne, m.in. Sokolica, Trzy Korony (symbol parku) oraz przełom Dunajca przez pasmo Pienin, a także wyraziste obiekty krajobrazu kulturowego: ruiny zamku w Czorsztynie oraz zamek



w Niedzicy. Bieszczadzki PN to przede wszystkim piękne pasmo Bieszczad z wyrazistymi szczytami oraz rozległymi poloninami, a także ostoje licznych gatunków kręgowców, największych polskich drapieżników: niedźwiedzia, wilka i rysia (symbol parku). Gorczański PN oprócz cennych zbiorowisk leśnych wyróżnia się obecnością polan i hal utworzonych wskutek wyrębu lasu i wypasu owiec. Z kolei Magurski PN obejmuje część Beskidu Niskiego, gdzie lasy

zachowały puszczański charakter, występują ptaki szponiaste, m.in. orlik krzykliwy (symbol parku). Znajdziemy tu stare cerkwie i cmentarze z I wojny światowej.

Rozmieszczenie przestrzenne parków narodowych na tle regionów geograficznych w zasadzie odpowiada wymogom ochrony polskiego krajobrazu, jakkolwiek utworzenie kilkunastu nowych zapewniłoby skuteczniejszą jego ochronę.

Sebastian Bernat

KRAJOBRAZ LOKALNY A TOŻSAMOŚĆ SPOŁECZNA

Instytut Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

sebastian.bernat@mail.umcs.pl

Tożsamość to całokształt obiektywnych cech i subiektywnych przejawów, które konstytuują i podtrzymują oryginalność lub unikatowość jednostki lub grupy. Tożsamość terytorialna (lokalna, regionalna) to emocjonalne przywiązanie do miejsca zamieszkania (identyfikacja jednostki lub grupy z określonym obszarem) przejawiające się w postawach prospołecznych, patriotyzmie lokalnym oraz gotowości do działań na rzecz społeczności. Jej wymiarami są: poczucie zakorzenienia, tożsamość społeczna i tożsamość kulturowa. Tożsamość określają także cechy krajobrazu, czyli krajobrazy mogą przyczyniać się do wykształcenia tożsamości. Tożsamość to najgłębsza zależność zachodząca między człowiekiem a otoczeniem wraz z jego historycznie nawarstwionymi elementami: treścią, czyli kulturą i tradycją miejsca, oraz formą – kanonem miejsca, rozumianym jako zespół czynników składających się na formę jego krajobrazu, decydujących o jego wyrazie i mających swoją aktualną lub źródłowo udokumentowaną postać, percypowaną przez człowieka. Tożsamość krajobrazu jest związana z niezmiennością, trwałością charakterystycznych elementów, zarówno pochodzenia kulturowego, jak i naturalnego, które tworzą unikatowy charakter danego miejsca, odbierany przez człowieka. Odczucie tożsamości

jest tym silniejsze, im bardziej wyraziste i niepowtarzalne oraz im głębiej zakorzenione w historii i tradycji są cechy analizowanego krajobrazu.

W referacie zostaną przedstawione wyniki przeglądu publikacji na wskazany temat (w tym audytów krajobrazowych). Przegląd ten był jednym z zadań uwzględnionych w ramach subraportu „Społeczna percepcja krajobrazów”, stanowiącego część „Zielonej Księgi Krajobrazów Polski” – interdyscyplinarnego projektu Komitetu Nauk Geograficznych PAN, angażującego ponad 200 badaczy z całej Polski. Jego celem jest utworzenie swego rodzaju „syntezy krajobrazowej”, w tym rozpoznanie stanu badań i kierunków zmian krajobrazu w ujęciu przyrodniczo-regionalnym oraz zmian w czasie różnych zjawisk, procesów, relacji człowiek-środowisko, dynamiki (związanej m.in. ze zdarzeniami ekstremalnymi) i ich znaczenia dla społeczeństwa i gospodarki. W referacie dodatkowo przedstawione zostaną wyniki badań własnych dotyczących tożsamości krajobrazów województwa lubelskiego i roli wydarzeń kulturalnych (festiwali muzycznych) w budowaniu tożsamości terytorialnej. Na koniec zasygnalizowany zostanie temat „krajobrazów organowych” jako nośników tożsamości kulturowej.



EDUKACYJNY WYMIAR DZIAŁALNOŚCI KOMISJI KRAJOZNAWCZEJ ZG PTTK

Komisja Krajoznawcza ZG PTTK; Oddział Międzyuczelniany PTTK w Warszawie

sz.bijak@gmail.com

Komisja Krajoznawcza Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego pełni wobec władz Towarzystwa rolę doradcą w zakresie kształtowania szeroko pojętej działalności krajoznawczej. W jej zakres wchodziły i nadal wchodzi zarówno funkcjonowanie krajoznawczej kadry programowej PTTK, odznaki krajoznawcze, jak i współorganizacja różnorodnych wydarzeń krajoznawczych (sesje, seminaria, konferencje, zloty, przeglądy itp.).

Edukacyjność krajoznawstwa podkreślana była w głównych dokumentach statutowych oraz oczywiście w bieżącej działalności założonego w 1906 r. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Przekazywanie wiedzy o ojczystym kraju (nawet wtedy, gdy go jeszcze na mapach nie było)

i wychowanie patriotyczne kierowane były do szerokich warstw społeczeństwa. Treści krajoznawcze były obecne tak na wycieczkach, jak i podczas odczytów czy też w gablotach muzealnych. PTTK będące spadkobiercą dorobku ideowego i organizacyjnego PTK kontynuuje rozwijanie edukacyjnego wymiaru działalności krajoznawczej pod znakiem Towarzystwa. W warstwie ideowej treści pozostają wciąż aktualne, zmieniają się jedynie formy realizacji.

Referat przedstawia wybrane przykłady działalności Komisji Krajoznawczej ZG PTTK mające charakter edukacyjny. Skoncentrowano się na centralnym poziomie funkcjonowania Towarzystwa, bo takie jest umiejscowienie Komisji w strukturze organizacyjnej PTTK.

Piotr Cybul, Mariusz Szubert, Witold Warcholik

KRAJOZNAWSTWO JAKO PŁASZCZYZNA BUDOWY WIĘZI W SPOŁECZNOŚCIACH MAŁYCH OJCZYZN

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

piotr.cybul@uken.krakow.pl

Prezentacja przedstawia wyniki analizy esejów napisanych przez studentów trzeciego roku kierunku turystyka i rekreacja w ramach kursu krajoznawstwo, w blokach tematycznych: „Rola krajoznawstwa w społeczeństwie” oraz „Rola krajoznawcy w lokalnych społecznościach”. Analizie poddano 326 prac zaliczeniowych opracowanych przez studentów w latach 2013–2015 zagregowanych w kilku zbiorach tematów: „Współczesne krajoznawstwo jako czynnik integracji lokalnej społeczności”, „Współczesne krajoznawstwo jako platforma integrująca lokalną społeczność”, „Rola współczesnego krajoznawstwa w kształtowaniu pozytywnych postaw społecznych”, „Wizja mojej działalności krajoznawczej”, „Moja rola krajoznawcy w lokalnej społeczności” oraz „Moja mała ojczyzna oczyma krajoznawcy”.

Osią rozważań teoretycznych w zebranych tekstach jest pojęcie „mała ojczyzna”, definiowana w skali mikro jako

najbliższa człowiekowi przestrzeń geograficzno-społeczna: dom rodzinny, wieś, dzielnica czy miasto. To kraina dzieciństwa i pierwszych doświadczeń zmysłowych, z którą jednostka buduje najsilniejszą więź emocjonalną i tożsamościową. Krajoznawstwo jako ruch społeczny zmienia postrzeganie przestrzeni geograficznej w osobistą przestrzeń nasyconą znaczeniami emocjonalnymi. Dzięki temu staje się ono ważnym czynnikiem edukacyjno-wychowawczym, które z amatorskiego hobby ewoluowało do rangi instytucji budującej lokalny patriotyzm i dumę z własnych korzeni.

Zaszczepienie oraz rozwój pasji krajoznawczej u młodych ludzi nie jest procesem przypadkowym. Posiada on strukturę etapową. Proces ten rozpoczyna się w rodzinie, a kontynuowany jest w szkole oraz w organizacjach społecznych (np. PTTK lub ZHP). Kolejny etap ma miejsce na poziomie akademickim i charakteryzuje go profesjonalizacja i pogłębiona refleksja.

Pierwszym ważnym ogniwem w tym procesie jest środowisko rodzinne. To rodzice oraz dziadkowie, organizując spacer, wycieczki do lasu czy wyjazdy w pobliskie góry, jako pierwsi budzą w dziecku pierwotną ciekawość poznawczą i wrażliwość na estetykę krajobrazu. Poprzez przekazywanie żywych opowieści o losach przodków, lokalnych tradycjach oraz wydarzeniach dziejowych rodzina buduje pierwsze emocjonalne podstawy tożsamości lokalnej. Drugim kluczowym elementem jest szkoła. Odpowiedzialność spoczywa na zaangażowanych nauczycielach przedmiotów, przede wszystkim takich jak przyroda, geografia oraz historia. Rozszerzając treści programowe, poprzez organizację lekcji w terenie, rajdów szkolnych czy konkursów wiedzy o regionie, potrafią oni skutecznie rozbudzić w młodych ludziach pasję odkrywcy. W kolejnym etapie następuje utrwalanie tych postaw poprzez uczestnictwo w organizacjach społecznych. Praktyczna nauka topografii, zdobywanie odznak oraz obozy survivalowe nie tylko poszerzają wiedzę merytoryczną, ale realnie kształtują kompetencje społeczne: samodzielność, zaradność, umiejętność pracy w zespole oraz głęboki szacunek do przyrody.

Zwykle pełne uświadomienie sobie własnego zakorzenienia w małej ojczyźnie następuje dopiero na etapie studiów wyższych, w momencie wyjazdu do ośrodków akademickich, np. Krakowa. Rozłąka wywołuje często tęsknotę za

domem, jego atmosferą i najbliższą okolicą. Jednocześnie nabyta podczas studiów wiedza i umiejętności pozwalają studentom na pogłębianie ich wcześniejszych zainteresowań krajoznawczych. Studenci wkraczają wówczas w rolę aktywnych krajoznawców, projektując i wytyczając ścieżki dydaktyczne, trasy rowerowe oraz ścieżki tematyczne w swoich małych ojczyznach. Istotnym społecznym walorem krajoznawstwa jest jego zdolność do pełnienia funkcji platformy integracyjnej, która skutecznie przeciwdziała współczesnej bierności i anonimowości. Krajoznawca w społecznościach lokalnych nie pełni roli wyłącznie biernego obserwatora, lecz staje się aktywnym animatorem kultury i edukatorem, zdolnym integrować mieszkańców w małych ojczyznach.

Analiza zebranego materiału źródłowego dowodzi także, że ruch krajoznawczy przeszedł głęboką ewolucję strukturalną i funkcjonalną. Obecnie przestał być postrzegany jedynie jako forma spędzania czasu wolnego, a stał się platformą integracji lokalnej społeczności. Wykazano również, że rola współczesnego krajoznawcy w jego „małej ojczyźnie” ma charakter złożony: odkrywcy dokumentującego przeszłość oraz dynamicznie zmieniającą się teraźniejszość; strażnika chroniącego dziedzictwo małej ojczyzny; oraz wychowawcy, który poprzez promocję turystyki i edukacji regionalnej rozwija kompetencje społeczne.

Paweł Dettloff

RUINY ZAMKÓW W KRAJOBRAZIE POLSKI WOBEC WSPÓŁCZESNYCH PROBLEMÓW ICH OCHRONY – REFLEKSJE HISTORYKA SZTUKI

Instytut Sztuki, Polska Akademia Nauk

pawel.dettloff@ispan.pl

Ruiny zamków to charakterystyczny element krajobrazu kulturowego Europy. W Polsce od przeszło ćwierćwiecza obserwować można kolejne, coraz liczniejsze próby odbudowy tych zabytków. Realizacje te przyjmują różną postać i są też różnie oceniane. Niejednokrotnie budzą polemiki i emocje. Wyraźnie nasilająca się tendencja do odbudowy jest coraz bardziej dostrzegana, czego dowodem jest wielostronne spojrzenie na zjawisko, zaprezentowane w 2026 r. na wystawie, zorganizowanej przez Zamek Królewski w Warszawie. W środowisku konserwatorskim pełne lub daleko idące odbudowy oceniane są najczęściej negatywnie.

W wystąpieniu przypomniane zostaną podstawowe kwestie dotyczące historycznych ruin – ich rola i znaczenie w dziejach i kulturze europejskiej, oraz wynikające stąd zasady ochrony tej specyficznej grupy obiektów. Scharakteryzowane zostaną współczesne zmiany w podejściu do ruin i stanowisko (reakcja) ekspertów z dziedziny historii i konserwacji zabytków architektury. Na podstawie wybranych przykładów dokonana zostanie analiza zrealizowanych przedsięwzięć i ich ocena w kontekście ochrony podstawowych wartości zabytkowych i krajobrazowych omawianej grupy historycznych miejsc i budowli.

PRZYKŁAD DALI NAM ZAŁOŻYCIELE POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

Wydział Historii, Uniwersytet w Białymstoku

adobron@dobron.pl

Mija 120 lat od założenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK), a przyjęte wówczas główne założenia programowe są w znacznej części aktualne do dziś. To może dziwić, bo przecież Polska jest krajem niepodległym, zmieniły się diametralnie ustrój państwa, struktura społeczna i narodowościowa oraz tryb życia mieszkańców, charakter gospodarki, oczekiwania kulturowe. Przeformował się również układ geopolityczny w Europie, podniósł się wręcz nieporównywalnie poziom wykształcenia obywateli, odmieniły się sposoby komunikowania się (media, mobilność), spędzania wolnego czasu (wypoczynku). Można konfrontować inne jeszcze uwarunkowania, wskazać na przemiany świadomościowe, swobodę i odwagę w planowaniu oraz snuciu wizji w rodzinach, społecznościach lokalnych, regionach i całym kraju. To aż nadto oczywiste, by marnotrawić czas na definiowanie otaczających nas realiów. Zmiany zachodzą bardzo szybko, choć ewolucyjnie.

Założyciele, pierwsi liderzy, PTK pochodzili z pokolenia postycznioowego (lata 1863–1864), łączyli marzenia postromantyczne z wymogami pozytywistycznymi. Po nich nastali krajoznawcy walczący o niepodległość wymarzonej Polski, polscy Kolumbowie zatroskani o scalanie ziem II RP i aktywizowanie mieszkańców mimo utrzymywania się głębokich różnic politycznych, społecznych, narodowościowych. Kolejne pokolenie złożyło ofiarę krwi, doznanych nieszczęść i złamanych nadziei w czasie II wojny światowej oraz w okresie narzucania ojczyźnie obcych rządów i wzorców ideowych. Pokolenie to przeszło z PTK do PTTK, by w PRL ratować najcenniejsze dokonania i tradycje Towarzystwa, podejmować nowe wyzwania. Przetrzymali kolejne zakręty historii, wypaczenia, nawet represje. O ich dokonaniach pamięta się w ogniach PTTK, choć minęło już ćwierć wieku od powstania III RP.

Jakie jest obecne, czwarte pokolenie polskich krajoznawców? Określenie czwarte wynika z reguł przyjętych przez statystyków, demografów. Myślę jednak, że nie można stosować w odniesieniu do członków PTK i PTTK ścisłych cezur chronologicznych i historycznych. Wartością dodaną w polskich środowiskach krajoznawczych była nie tylko statutowa, lecz po prostu koleżeńska, międzypokoleniowa

zasada przekazywania wartości, kształtowania zasad działania. Zapisanych również w dokumentach normatywnych, kongresowych i zjazdowych oraz materiałach konferencyjnych. Często prezentowanych w prasie i własnych wydawnictwach zwartych, omawianych w referatach, podczas różnego rodzaju imprez. Szczególnie przekonywująco i kształtująco brzmiały wspomnienia i opowieści liderów, organizatorów rajdów, wycieczek, spotkań.

Więź międzypokoleniowa krzepła dzięki różnorodnym kontaktom, łączności wzmocnionej przyjaźniami, potwierdzonej na szlakach, udokumentowanej z pomocą zapisów tekstowych oraz pamiątkowych artefaktów. W miarę zaś upływu czasu utrwalonej z pomocą aparatów fotograficznych i kamer, także zapisów fonicznych. I co bardzo ważne, wskutek tak koleżeńskich relacji w każdym ze wspomnianych pokoleń byli obecni seniorzy przypominający o minionych okresach. Gros członków kół stanowili najbardziej aktywni, zaprawieni w działaniu, a wciąż młodzi duchem krajoznawcy. Ci uchodzili za predystynowanych do sprawowania funkcji organizacyjnych. Wspierali ich koleżanki i koledzy też doświadczeni, jednak z różnych powodów rzadziej biorący udział we wspólnych przedsięwzięciach. A dołączali ponadto młodzi miłośnicy wędrówek, podziwiania przyrody i zabytków, amatorzy przygód oferowanych przez Towarzystwo. Niektórzy z nich mieli za sobą członkostwo w kołach szkolnych PTTK, zastępach i drużynach ZHP, udział w studenckich rajdach i obozach wędrownych. Oczekiwanym nabytkiem byli młodzi entuzjaści.

Dzięki tej wspólnotce łatwiej było kontynuować główne cele programowe, a jednymi z najważniejszych były dokonania oświatowo-naukowe. Odważyłem się wygłosić 28 września 2012 r. referat: „Polskie Towarzystwo Krajoznawczo-Oświecone”. Z braku miejsca wymienię tu tylko kilka nazwisk oświeconych i uczonych „ojców” PTK: pierwszy prezes, badacz, dokumentalista Zygmunt Gloger, przyrodnik, redaktor „Ziemi”, pedagog Kazimierz Kulwieć, pionier krajoznawstwa, autor, pedagog Aleksander Janowski, ekonomista i socjolog Ludwik Krzywicki, wicepremier, poseł, krajoznawca Stanisław Thugutt i wielu innych. Nie o wszystkich niestety pamiętamy.

Adam Doskocz*,
Marek Melnyk*,
Olga Wojtiuk**

POPULARYZACJA DZIEDZICTWA SAKRALNEGO KULTURY POGRANICZA BIZANTYŃSKO-ŁACIŃSKIEGO DAWNEJ RZECZPOSPOLITEJ W PROCESIE KSZTAŁTOWANIA STRATEGII INTEGRACJI SPOŁECZNEJ (POLSKA – SŁOWACJA – LITWA – BIAŁORUŚ – UKRAINA)

*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; **Centrum Postulacyjne Klasztorów Zakonu Studytów we Lwowie
adam.doskocz@uwm.edu.pl

Prezentacja przedstawia projekt badawczy „Digitalizacja obiektów sakralnych szczególnie cennych oraz charakterystycznych dla pogranicza kulturowego łańcisko-bizantyńskiego dawnej Rzeczypospolitej”. Proponowane prace mają na celu dokumentację, ochronę i popularyzację dziedzictwa religijnego regionów historycznego współistnienia tradycji łańciskiej i bizantyńskiej. Planowana jest cyfrowa inwentaryzacja wybranych świątyń, ikonostasów, cmentarzy, kaplic oraz zabytków sztuki sakralnej z wykorzystaniem nowoczesnych technologii skanowania 3D, fotografii wysokiej rozdzielczości i archiwizacji cyfrowej. Projekt ma służyć zachowaniu unikatowego dziedzictwa kulturowego dawnej Rzeczypospolitej, wspieraniu badań naukowych oraz udostępnieniu zdigitalizowanych zasobów szerokiemu gronu odbiorców w formie cyfrowych baz danych, wirtualnych spacerów i materiałów edukacyjnych. Projekt służy zachowaniu zagrożonych zabytków dla przyszłych pokoleń, a także stworzeniu ogólnodostępnej bazy wiedzy wspierającej badania naukowe, edukację i dialog międzykulturowy. Szczególna uwaga zostanie poświęcona obiektom ukazującym wzajemne przenikanie tradycji katolickiej i prawosławnej oraz historyczne dziedzictwo wielokulturowe dawnej Rzeczypospolitej.

Tematyka projektu wpisuje się w ideę ochrony i popularyzacji dziedzictwa kulturowego pogranicza bizantyjsko-łańciskiego. W naszym przekonaniu pełni to fundamentalną rolę w rozwoju społecznym państw, które wyrosły z dziedzictwa kulturowego tego konkretnego obszaru Europy. Jest on bowiem miejscem twórczej osmozy od wieków integrującej różnorodną kulturę europejską. Praktyczna ochrona tego dziedzictwa powinna wykorzystywać technologie cyfrowe. Projekt zatem przyczynia się do trwałego zabezpieczenia zagrożonych obiektów sakralnych i dziedzictwa kulturowego pogranicza bizantyjsko-łańciskiego poprzez ich cyfrową dokumentację i archiwizację, co ogranicza ryzyko utraty cennych zabytków wskutek degradacji, konfliktów czy czynników środowiskowych.

Projekt wspiera również zrównoważony rozwój społeczny poprzez upowszechnianie wiedzy o wielokulturowym dziedzictwie dawnej Rzeczypospolitej, wzmacnianie dialogu międzykulturowego i budowanie świadomości europejskiego uniwersalizmu kulturowego. Zastosowanie nowoczesnych technologii cyfrowych umożliwia szeroki dostęp do zasobów naukowych i edukacyjnych bez konieczności intensywnej ingerencji w same obiekty zabytkowe, co sprzyja ich ochronie i odpowiedzialnemu udostępnianiu przyszłym pokoleniom.

KRAJOZNAWSTWO W ERZE CYFROWEJ. NOWE PARADYGMATY

Uniwersytet Rzeszowski

wfurmanek@ur.edu.pl

Pojęcie społeczeństwa informacyjnego jest teoretycznym modelem opisującym nową fazę rozwoju cywilizacyjnego, w której informacja, jej przetwarzanie, przechowywanie i dystrybucja stają się kluczową siłą wytwórczą, zastępując lub transformując dotychczasową rolę przemysłu oraz kapitału i siły roboczej. Przemiany cywilizacyjne dotyczą wszystkich form aktywności człowieka, od pracy przez uczenie się, wypoczynek i pozostałe dziedziny aktywności.

W badaniach naukowych tych przemian zauważamy, iż współczesna debata o społeczeństwie informacyjnym nie toczy się w ramach jednego paradygmatu. Dominuje napięcie między optymistycznymi wizjami paradygmatów technologicznego i ekonomicznego (postęp, wzrost, łączenie) a krytycznymi analizami paradygmatu polityczno-ekologicznego (nierówności, kontrola, wykluczenie). Pozostałe paradygmaty (kulturowy, przestrzenny, socjologiczny) dostarczają narzędzi do opisu konkretnych wymiarów tej złożonej transformacji.

Spółczesność wiedzy (poinformowanego rozumu) budowane jest w oparciu o nowe paradygmaty, w tym paradygmat aksjologiczny, który wskazuje na przebudowę systemu wartości w ujęciu podmiotowym i społecznym. Nie jest kwestionowany paradygmat prymatu człowieka (homocentryzm). W odniesieniu do metodologii społeczeństwo wiedzy preferuje paradygmat badań systemowych (myślenia systemowego). W tych kontekstach dokonują się także przemiany w szeroko rozumianym krajoznawstwie.

Krajoznawstwo współczesne rozumiane jest jako nowoczesna, interdyscyplinarna dziedzina wiedzy o związkach człowieka z przestrzenią, często o wymiarze aplikacyjnym (turystyka, dziedzictwo, edukacja regionalna, rozwój lokalny). Krajoznawstwo współczesne to dziedzina, która z hobby lub dyscypliny pomocniczej staje się kluczową kompetencją obywatelską w zrozumiałym nawigowaniu po skomplikowanym, współzależnym świecie. Obecnie staje

ono jednak wobec szeregu nowych wyzwań. Wśród nich najważniejsze to: a) przeładowanie informacyjne i dezinformacja; b) utrata autentyczności i „efekt Instagrama”; c) cyfrowe wykluczenie w dostępie do wiedzy; d) płytkość vs. głębia oraz d) komercjalizacja wiedzy.

Krajoznawstwo współczesne ewoluuje w kierunku: krajoznawstwa krytycznego (refleksyjnego), krajoznawstwa cyfrowego – w tym krajoznawstwa sieciowego, oraz krajoznawstwa hybrydowego (zrównoważonego i etycznego).

Główne cechy krajoznawstwa hybrydowego to: a) interdyscyplinarność i silny związek z turystyką; b) wielowymiarowość, rozszerzenie pola badań, zwrot ku krajobrazowi kulturowemu; c) partycypacja i współtworzenie (zaangażowanie społeczne); d) cyfryzacja i integracja technologii: wykorzystanie GIS, fotografii, mapowania cyfrowego, aplikacji mobilnych, mediów społecznościowych oraz narzędzi do digitalizacji dziedzictwa; e) łączenie skali i czasu; f) pluralizm narracji oraz g) etyczność i krytyczność.

Krajoznawstwo zyskuje nowe możliwości dzięki rozwojowi sztucznej inteligencji (AI). Pilną potrzebą jest upowszechnienie informacji o dostępnych, możliwych do wykorzystania narzędziach w nawiązaniu do potrzeb wynikających z rozwiązywanych problemów. Zauważmy, że AI nie zastąpi głębokiej, humanistycznej refleksji nad miejscem, ale może stać się potężnym narzędziem wspierającym zrozumienie i ochronę dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego. Kluczowe będzie znalezienie równowagi między innowacjami technologicznymi a autentycznością doświadczeń krajoznawczych.

Interesujący syndrom problemów dotyczących przemian cywilizacyjnych, jakim podlega współczesne krajoznawstwo, wiąże się z wykorzystaniem konkretnych aplikacji cyfrowych w poszczególnych etapach krajoznawstwa w jego ujęciu teoretycznym i w praktyce codziennej. Pozostaje to w konsekwencji z dostępnością do tych aplikacji informacyjnych i kulturą informacyjną społeczeństwa.

KRAJOZNAWSTWO NARRACYJNE JAKO NARZĘDZIE KSZTAŁTOWANIA TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ I EDUKACJI REGIONALNEJ – STUDIUM PRZYPADKU PROJEKTU „MAGICZNE RESKO”

Stowarzyszenie Kraina Poplątanych Dróg, Resko

rwf.poczta@gmail.com

Krajoznawstwo od ponad wieku pełni istotną rolę w edukacji społecznej, obywatelskiej i regionalnej, przyczyniając się do kształtowania więzi z miejscem, rozwijania świadomości dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz wzmacniania kapitału społecznego. Współczesne przemiany kulturowe i społeczne skłaniają jednak do refleksji nad sposobami realizacji tych funkcji w warunkach zmieniających się modeli uczestnictwa w kulturze i edukacji.

Rosnące znaczenie edukacji doświadczeniowej oraz obserwowane osłabienie tradycyjnych więzi lokalnych rodzą pytanie o możliwość poszerzenia klasycznego modelu krajoznawstwa o strategię pozwalającą skuteczniej budować trwałą relację człowieka z miejscem. Przedmiotem wystąpienia będzie koncepcja krajoznawstwa narracyjnego, rozumianego jako model edukacji regionalnej wykorzystujący opowieść, doświadczenie i aktywne uczestnictwo jako narzędzia poznawania przestrzeni. W proponowanym ujęciu miejsce nie jest wyłącznie obiektem obserwacji i źródłem informacji, lecz staje się środowiskiem interpretacji, przeżycia i współtworzenia znaczeń.

Studium przypadku stanowi projekt „Magiczne Resko”, rozwijany jako wieloletni program edukacji regionalnej, oparty na lokalnym dziedzictwie kulturowym, historii miejsca, tradycjach oraz narracjach funkcjonujących w pamięci społecznej mieszkańców zachodniopomorskiego miasteczka Resko. Projekt wykorzystuje legendy, opowieści lokalne, działania terenowe, wydarzenia edukacyjne i kulturalne oraz współczesne narzędzia interpretacji dziedzictwa w celu budowania więzi uczestników z przestrzenią miasta i regionu. Istotną cechą przedsięwzięcia jest jego ewolucyjny charakter. Kolejne komponenty rozwijane są w ramach przedsięwzięć wspieranych przez programy publiczne z obszaru edukacji, kultury i dziedzictwa, co pozwala traktować „Magiczne Resko” jako trwałe środowisko badawczo-wdrożeniowe.

Szczególnym przedmiotem analizy będzie rola narracji w procesie kształtowania tożsamości lokalnej. Opowieści związane z konkretnymi miejscami pełnią funkcję nie tylko nośników wiedzy historycznej, lecz również mechanizmów integrujących społeczność wokół wspólnych znaczeń i doświadczeń. W tym sensie krajoznawstwo może być postrzegane jako praktyka społeczna służąca nie tylko poznawaniu przestrzeni, ale także wzmacnianiu więzi międzyludzkich, budowaniu poczucia sprawczości oraz rozwijaniu odpowiedzialności za lokalne dziedzictwo.

Projekt analizowany będzie również jako przykład poszukiwania nowych form oddziaływania krajoznawczego. W proponowanym modelu uczestnicy nie pozostają wyłącznie odbiorcami treści krajoznawczych, lecz stają się współtwórcami narracji związanych z miejscem poprzez udział w działaniach edukacyjnych, interpretacyjnych i animacyjnych. Proces ten sprzyja aktywizacji społecznej, integracji międzypokoleniowej oraz wzmacnianiu identyfikacji z przestrzenią lokalną.

Szczególną wartość projektu stanowi możliwość prowadzenia obserwacji w warunkach rzeczywistych. W okresie letnim przestrzeń miasta Reska funkcjonuje jako środowisko pilotażowe dla programu „Magiczne Resko”, realizowanego przy wsparciu władz samorządowych. Pozwala to analizować oddziaływanie działań narracyjnych na zainteresowanie lokalnym dziedzictwem, poziom uczestnictwa mieszkańców i odwiedzających oraz procesy związane z budowaniem tożsamości miejsca. Gromadzone dane obejmują między innymi uczestnictwo w wydarzeniach, korzystanie z zasobów cyfrowych, aktywność użytkowników oraz wybrane wskaźniki ruchu turystycznego.

Celem wystąpienia jest podjęcie dyskusji nad możliwościami rozwoju krajoznawstwa narracyjnego jako jednej z perspektyw współczesnej edukacji regionalnej oraz próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób krajoznawstwo może skutecznie realizować swoje funkcje edukacyjne i społeczne w warunkach XXI wieku.

NOWE OBSZARY CHRONIONE NA KRAJOZNAWCZYCH SZLAKACH WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Komisja Ochrony Przyrody ZG PTTK; Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku

andrzej_grygoruk@wp.pl

Na przestrzeni ostatnich dwóch lat, odkąd w RDOŚ w Białymstoku obecne jest nowe kierownictwo, na terenie województwa podlaskiego powołano 20 nowych rezerwatów przyrody oraz powiększono 3 istniejące. Łączna powierzchnia utworzonych i powiększonych rezerwatów przyrody od lipca 2024 r. wyniosła 2983 hektary. Na koniec czerwca 2026 r. w województwie podlaskim funkcjonowało 114 rezerwatów przyrody o łącznej powierzchni 26 506,29 ha. Należy spodziewać się, że w najbliższych miesiącach, w wyniku zakończonych konsultacji społecznych, powołane zostaną trzy nowe rezerwaty, a kolejne dwa powiększone. Po ich powołaniu, do końca 2026 r., województwo podlaskie będzie miało 117 rezerwatów, a ich łączna powierzchnia wyniesie ponad 27 000 ha.

Opublikowana 20 kwietnia 2024 r. na stronie Klubu Przyrodników (kp.org.pl) *shadow lista* rezerwatów zakłada powołanie w województwie podlaskim kolejnych rezerwatów do liczby 150. Łączna ich powierzchnia wynosiłaby 29 644 ha, co stanowiłoby 1,47% powierzchni województwa. Dla Polski lista przewiduje liczbę 3073 rezerwatów o łącznej powierzchni 356 841 ha, co stanowiłoby 1,14% powierzchni kraju. O ile w tym czasie nie powstaną nowe parki narodowe lub nie zostaną powiększone istniejące, powierzchnia rezerwatów przekroczyłaby aktualną powierzchnię parków narodowych.

Przełamanie impasu w powoływaniu rezerwatów, dzięki zaangażowaniu nowego kierownictwa i pracowników RDOŚ w Białymstoku, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom dużej części społeczeństwa. Jedną z ważnych, może nie-liczną grupą wspierającą, są członkowie PTTK, a szczególnie Turyści Przyrodniczy. Piszę dużą literą, bo jest to grupa

osób, której celem jest „propagowanie turystyki przyrodniczej, kształtowanie właściwych postaw turystów wobec ojczystej przyrody oraz inspiracja do jej ochrony”. Swoje działania członkowie dokumentują zdobywając kolejne stopnie odznaki „Turysta Przyrodnik”. Tu warto wspomnieć, że wielu starszych członków mile wspomina swoją działalność w PTTK jako Strażnicy Ochrony Przyrody i Społeczni Opiekunowie Przyrody. Takie uprawnienia dla organizacji społecznych i obywateli zainteresowanych ochroną przyrody dawała ustawa o ochronie przyrody z 1991 r., a skończyło się to w 2024 r. przy kolejnej nowelizacji ustawy o ochronie przyrody z 2004 r.

Spośród 114 podlaskich rezerwatów aż 41 zostało oficjalnie udostępnionych do ruchu pieszego, w tym większość nowo utworzonych. Daje to możliwość ich zwiedzania, a przez to podziwiania walorów i poznawania jej elementów. Rezerwaty są powszechnie (i nie bez racji) postrzegane jako *crème de la crème* przyrody. Dla niektórych gmin czy nadleśnictw, posiadanie rezerwatu/rezerwatów przyrody jest powodem do szczególnej dumy i potwierdzeniem wybitnych, unikatowych walorów danego miejsca. Rezerwaty są eksponowane w publikacjach, w Internecie, na mapach itp., nasycając je treścią przyrodniczą. Ich istnienie stymuluje i koncentruje badania naukowe oraz zaawansowaną edukację przyrodniczą. I na tej właśnie edukacji przyrodniczej – jako członkom Komisji Ochrony Przyrody ZG PTTK – najbardziej nam zależy.

W prezentacji pokazane zostaną zdjęcia nowych rezerwatów, omówione zostaną ich walory i przede wszystkim wskazane możliwości zwiedzania.

Cecylia Jabłońska

KRAJOZNAWSTWO WAŻNYM ZADANIEM AKTYWIZACJI INTELEKTUALNEJ, PSYCHICZNEJ I FIZYCZNEJ SŁUCHACZY UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Brzesku

cecylia1951@tlen.pl

Pierwszy Uniwersytet Trzeciego Wieku w Polsce założyła w roku 1973 gerontolog prof. Halina Szwarc w Warszawie. Podstawowe cele, jakie nakreśliła, to polepszenie jakości życia osób starszych przez włączenie ich do systemu kształcenia ustawicznego, aktywizację intelektualną i fizyczną. Badania prowadzone przez prof. Szwarc nad grupą studentów seniorów uprawiających turystykę górską w wieku do 86 lat stwierdziły, ku zaskoczeniu wszystkich, że parametry hemodynamiczne i respiracyjne uległy poprawie. Zdaniem prof. Szwarc *zdrowie to nie tylko*

brak choroby, ale dobrostan fizyczny i psychiczny. Szybki rozwój Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce pokazuje wielkość tego ruchu w środowisku senioralnym. W 2025 roku było 660 placówek zrzeszających 100 tys. słuchaczy. Cele kształcenia ustawicznego Uniwersytety Trzeciego Wieku, szczególnie w mniejszych miejscowościach, gdzie dostęp do kadry dydaktycznej jest utrudniony, realizują poprzez najbardziej popularną formę turystyki i krajoznawstwa, które w swoim założeniu mają cele poznawcze.

Maria Janowicz

OD KSIĄŻKI DO CYFROWEGO OBIEGU WIEDZY. EWOLUCJA DZIAŁALNOŚCI CENTRALNEJ BIBLIOTEKI PTTK IM. KAZIMIERZA KULWIECIA

Centralna Biblioteka Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Kazimierza Kulwiecia

maria.janowicz@pttk.pl

Centralna Biblioteka Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Kazimierza Kulwiecia jest kontynuatorką Biblioteki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, powołanej w 1906 roku jako warsztat systematycznego gromadzenia wiedzy o ziemiach polskich. Jej ponad stuletnia historia odzwierciedla przemiany zachodzące zarówno w krajoznawstwie, jak i w sposobach dokumentowania, opracowywania i społecznego udostępniania wiedzy.

Celem referatu jest ukazanie ewolucji funkcji Biblioteki: od tradycyjnego gromadzenia, zabezpieczania i udostępniania piśmiennictwa krajoznawczego do aktywnego uczestnictwa w tworzeniu i upowszechnianiu wiedzy o kraju. Proces ten nie oznacza odejścia od pierwotnej misji księżnicy, lecz jej rozszerzenie poprzez technologie cyfrowe i nowe kanały komunikacji.

Podstawą działalności pozostaje specjalistyczny księgozbiór, liczący na koniec 2025 roku ponad 62 tys. jednostek, w tym

szczególnie cenne publikacje dokumentujące dorobek regionalnych środowisk PTTK. Równolegle rozwijany jest komputerowy system informacji o zbiorach Centralnej Biblioteki oraz Regionalnych Pracowni Krajoznawczych. Digitalizacja, udostępnianie historycznych wydawnictw w środowisku cyfrowym oraz usługa „digitalizacji na życzenie” stopniowo uniezależniają dostęp do zasobów od fizycznej obecności użytkownika w bibliotece.

Istotnym etapem przemian jest rozszerzenie funkcji dokumentacyjnej o aktywny udział w tworzeniu nowych treści. Działalność wydawnicza obejmuje m.in. naukowy rocznik „Ziemia”, kwartalnik i wortal „Turysta”, przygotowywany „Słownik biograficzny krajoznawców polskich” oraz kolejne wydanie „Kanonu krajoznawczego Polski”. Przegląd Książki Krajoznawczej i Turystycznej, szkolenia RPK, wystawy, spotkania i działalność internetowa

poszerzają oddziaływanie Biblioteki o edukację i popularyzację krajoznawstwa.

Kolejnym etapem tej ewolucji jest przygotowywane utworzenie krajoznawczej biblioteki cyfrowej z wykorzystaniem oprogramowania dLibra. Jej zasób ma być rozwijany z uwzględnieniem prawa autorskiego: początkowo przede wszystkim w oparciu o starsze piśmiennictwo krajoznawcze, a w odniesieniu do publikacji współczesnych o materiały, do których prawa posiada PTTK lub których twórcy udzielą zgody na cyfrowe udostępnienie. Istotnym źródłem zasobu może stać się współpraca z Oddziałami PTTK prowadzącymi własną działalność wydawniczą. Projekt rozwija wcześniejsze doświadczenia współpracy z Biblioteką Narodową

i utworzoną w POLONIE „Kolekcją PTTK”, otwierając możliwość szerszej obecności piśmiennictwa Towarzystwa także w europejskim obiegu cyfrowego dziedzictwa.

Ewolucję Centralnej Biblioteki PTTK można interpretować jako przejście od gromadzenia i udostępniania dokumentów do organizowania cyfrowego obiegu wiedzy krajoznawczej, w którym Biblioteka staje się jednocześnie depozytariuszem dziedzictwa, jego interpretatorem, współtwórcą treści i pośrednikiem w ich społecznym upowszechnianiu. Planowana biblioteka cyfrowa stanowi logiczną kontynuację tego procesu oraz krok w kierunku nowoczesnego centrum informacji i dokumentacji krajoznawczej PTTK.

o. Stanisław Jaromi

FRANCISZKAŃSKA WIZJA KRAJOZNAWSTWA. PERSPEKTYWA EKOLOGICZNA

Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu REFA; Franciszkańska komisja ds. sprawiedliwości, pokoju i ochrony stworzenia

Zaproponowany mi temat zawiera dwa określenia: „wizja” i „perspektywa”, które zakładają subiektywne ujęcie tematu. Przedstawię zatem syntetycznie niektóre moje badania nad ekologią integralną, antropoceniem i duchowością franciszkańską, mając nadzieję, że to ujęcie będzie inspirujące.

Pierwszą kwestię prezentuje przede wszystkim encyklika *Laudato si'* – pierwszy w historii Kościoła dokument tak wysokiej rangi w całości poświęcony zagadnieniom ekologicznym. Ciągłe przeplatają się w nim perspektywy społeczna i religijna, w pewnym sensie dwa sposoby narracji, a nawet dwa przeplatające się języki, czyli język analiz ekologicznych i społecznych oraz język religijny i teologiczny. Tym różnym narracjom towarzyszy obraz świata, który jest dynamiczny, otwarty, systemowy, ewolucyjny, afirmatywny, budowany w dialogu z nauką i kulturą współczesną, uwzględniający problemy globalne, ale też mocno akcentujący kłopoty społeczeństw lokalnych. I ten obraz dopełnia kategoria integralności postulująca łączne ujęcie złożonych relacji społecznych, przyrodniczych i religijnych. Papieski tekst jest mocno zakorzeniony w tradycji Kościoła nie dziwi zatem, że Franciszek wskazuje, iż problem ekologiczny jest w istocie problemem antropologicznym, gdyż logika, która prowadzi do zniszczenia środowiska, jest tą samą, która prowadzi do odbierania najuboższym i najsłabszym tego, czego koniecznie potrzebują do życia.

Druga prezentowana tu kwestia to antropocen. Według części badaczy to epoka totalnej dominacji człowieka i jego cywilizacji, w której dominuje konsumpcja i eksploatacja bogactw naturalnych, a jej znakiem rozpoznawczym jest plastik i beton,

odpady i marnotrawstwo. Choć podziwiamy olbrzymi rozwój nauki, technologii i gospodarki, to uzależnieni od energii i usług widzimy jednak, jak rolnictwo zmienia się w agrobiznes, leczenie chorób w usługi branży medycznej, a nad wszystkim dominuje sektor finansowy. Takie podejście wypiera poszukiwanie mądrości rozumiejącej, że życie wymaga żywej planety; że zdrowe środowisko to nie dodatek, na jaki nas stać lub nie, lecz przestrzeń wokół, za którą jesteśmy odpowiedzialni; że klimat zależy też od nas, a nasze życie od klimatu.

Dziś trzeba jeszcze dodać analizy encykliki *Magnifica humanitas* o trosce o osobę ludzką w dobie sztucznej inteligencji. Leon XIV ukazuje w niej ziemię jako plac budowy naszych czasów i próbuje pisać do tych, których nazywa „roztroprnymi budowniczymi”. Przypomina, że w encyklice *Laudato si'* papież Franciszek dał pierwsze wielkie, systematyczne ujęcie kryzysu środowiskowego. Ukazał, że nie jest on kwestią ograniczoną do jednego obszaru, lecz ekologicznym aspektem współczesnego kryzysu społeczno-gospodarczego, zatem jego propozycja ekologii integralnej łączy troskę o Ziemię jako wspólny dom z opcją preferencyjną na rzecz ubogich. W tym świetle na pierwszym planie znajdują się: powszechne przeznaczenie dóbr, krytyka paradygmatu technokratycznego, który rości sobie pretensję do sprawowania wszystkiego do przedmiotu panowania, obrona pracy ludzkiej zagrożonej logiką odrzucenia, wymóg sprawiedliwości między pokoleniami oraz wezwanie do prawdziwego dialogu między polityką a ekonomią, tak aby żadna z nich nie zamykała się we własnej samowystarczalności.

I wreszcie perspektywa franciszkańska, gdzie podstawowym źródłem poznania św. Franciszka z Asyżu (1182–1226) i jego relacji do świata przyrody, są jego pisma oraz tzw. wczesne źródła franciszkańskie grupujące teksty powstałe w środowisku franciszkańskim bezpośrednio po śmierci założyciela. Swą wizję stworzenia Franciszek najpełniej wyraził w *Pieśni słonecznej* – tekście, który należy do pereł literatury światowej. To wspaniała poetycka, wieloznaczeniowa i nowatorska wypowiedź oryginalnego myśliciela i mistyka chrześcijańskiego. Być może największą jego wartością jest wskazanie na współzależności między stworzeniami. Mówiąc językiem Mircei Eliadego, można stwierdzić, że Franciszek wyraża swą wizję archetypowych relacji leżących u podstaw kosmosu. Każde stworzenie ma autonomiczną wartość, stworzenia są nawzajem dla siebie siostrami i braćmi, służą sobie wzajemnie, chętnie wykonują powierzone im przez Boga zadania. Człowiek, pojednany i odkupiony, służy zarówno stworzeniu, jak i swemu Bogu. Być może ta

zrównoważona synteza jest jedną z najbardziej oryginalnych koncepcji św. Franciszka. Współcześnie św. Franciszek jest dla wielu znakiem orientacyjnym w poszukiwaniu właściwych relacji w świecie. Oficjalnie, decyzją Jana Pawła II z dnia 29.11.1979 r., jest też patronem ekologów.

Taka perspektywa może więc wspierać myślenie ekologiczne i może uzdalniać człowieka do większej odpowiedzialności za świat, w którym żyjemy. Stanowi też cenne narzędzie zarówno w interdyscyplinarnym dialogu nauk przyrodniczych, filozofii i teologii, jak również w próbach budowania związku odpowiedzialności z decyzjami na temat przekształceń świata przyrody, rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego. Warto to przypominać. Obecny Rok św. Franciszka, patrona ekologów, daje nam do tego dobrą okazję. Mam nadzieję, że te treści uzupełnią edukacyjne zadania krajoznawstwa w definiowaniu zagrożeń i podejmowaniu ochrony narodowego dziedzictwa i krajo-
brazu kulturowego.

Teresa Kaczorowska

MACIEJ KAZIMIERZ SARBIEWSKI (1595–1640), ZAPOMNIANY „POLSKI HORACY” RODEM Z MAZOWSZA

Academia Europaea Sarbieviana, Sarbiewo

tereza@ciechanow.pl

Maciej Kazimierz Sarbiewski SJ (1595–1640) to sławny Mazowszanin nazywany „polskim Horacym, pierwszy polski poeta rangi europejskiej, uwieńczony Laurem Poetyckim w Rzymie przez papieża Urbana VIII, profesor kolegiów jezuickich i Akademii Wileńskiej i ksiądz jezuita. Ten sławny już za życia, jeden z największych poetów baroku w Europie, pochodzi z Sarbiewa koło Płońska. Jednak w XX wieku został w Polsce niemal zapomniany.

Mój odczyt omawia jego postać i twórczość, w tym znaczenie Mazowsza, które odegrało dużą rolę zarówno w życiu, jak i twórczości „chrześcijańskiego Horacego”. Rodzinna ziemia – jako kraina urodzenia, dzieciństwa i szkolnych lat – ukształtowała go intelektualnie i duchowo, bo opuścił ją dopiero w wieku siedemnastu lat. Na Mazowszu Maciej Kazimierz Sarbiewski dokonał też wyboru życiowej formacji i kierunku. Ziemia rodzinna, jej przyroda i ludzie, inspirowały go także później, w twórczości, pełniły rolę medytacyjnego dopełnienia, o czym świadczą związane z Mazowszem i najbliższymi utworami.

Po 23 latach, już jako sławny w Europie poeta i uczony, powrócił na Mazowsze. Został kaznodzieją królewskim i towarzyszył często królowi Władysławowi IV Wazie

podczas łowów. bywał także na rodzinnej ziemi w podpłóskich lasach i zapewne odwiedzał swoją rodzinę w Sarbiewie. Na Mazowszu spędził ostatnie pięć lat swojego życia. Umarł też na rodzinnej ziemi i spoczął na zawsze w jej stolicy, w Warszawie.

Mazowsze to dla Sarbiewskiego także wielka i dozgonna przyjaźń z ordynariuszem diecezji płockiej, biskupem Stanisławem Łubieńskim. Z zachowanych listów wynika, że poeta go cenił, słuchał jego rad, odwiedzał go w biskupich włościach, dedykował mu kilka utworów, zwracał się do niego serdecznie, nazywając „ozdobą Ojczyzny i Kościoła”. W zamian otrzymywał od biskupa wiele wyrazów życzliwości, ojcowskiej miłości oraz podziwu dla jego „boskiej poezji”. Ocalała część korespondencji pomiędzy nimi, bardzo ciekawej, posługującej się aluzją literacką, metaforą antyczną i biblijną, zatrzymuje wciąż uwagę badaczy.

Niestety, na rodzinnej ziemi dziś niewielu pamięta o pierwszym sławnym poecie z Mazowsza, nieliczni też sięgają po jego utwory. Główną przeszkodą jest zapewne język łaciński, którym się posługiwał, choć opanowany przez niego w sposób genialny, to po wycofaniu łaciny z liturgii kościelnej, stał się barierą nie do przebycia. Nie bez znaczenia jest

pół wieku komunizmu w PRL, wszak Maciej Kazimierz Sarbiewski był duchownym. Istniejącej w Warszawie ulicy noszącej jego imię dopiero w czasach III Rzeczypospolitej dodano słowo „ksiądz”.

Nadzieję na przypomnienie Sarbiewskiego, nie tylko na północnym Mazowszu, jest przywracanie pamięci o nim, co zainicjowali literaci, pasjonaci i członkowie Stowarzyszenia Academia Europaea Sarbieviana (AES), pod kierownictwem Teresy Kaczorowskiej. Od 21 lat organizują na Mazowszu Międzynarodowe Dni/Festiwałe Macieja Kazimierza Sarbiewskiego „Chrześcijański Horacy z Mazowsza”. Każda edycja, z bogatym trzydniowym programem, przynosi nowe badania, publikacje i fascynację tym poetą, naukowcem i duchownym. W maju 2026 r., w 431 urodziny poety, odbył się już XXI Festiwal, tym razem na terenie Czerwińska nad Wisłą, Płońska

i Sarbiewa. Wskrzeszaniu z niepamięci o tym „nobliście swoich czasów” sprzyjają też prelekcje członków AES (nie tylko w Polsce), konferencje naukowe, odczyty, artykuły i książki. Ostatnia publikacja Teresy Kaczorowskiej to sztuka sceniczna pt. „Poeta i biskup”, która miała już swoją prapremierę w maju 2026 r. w Czerwińsku nad Wisłą. Wszystko to budzi nadzieję na nowe odkrycie pierwszego przed Sienkiewiczem najpopularniejszego autora polskiego w Europie, który sławił rodzinną krainę. Jest to naszym obowiązkiem, gdyż wystarczy przywołać słowa Władysława Syrokomli, który w 1851 r. pisał o Macieju Kazimierzu Sarbiewskim: „kolosalna sława, w którą go świat przyodział, godna jest, abyśmy z uczuciem rodzinnej dumy, przebiegli życie i pisma wielkiego poety rodaka, abyśmy poznali jego talent, i na ziemi naszej wznowili pamięć zasłużoną wieszczą, który był chlubą ziemi naszej przed obcemi”.

Agata Kobyłka

EDUKACYJNY POTENCJAŁ KRAJOZNAWSTWA PRZYRODNICZEGO – WYNIKI BADAŃ OGÓLNOPOLSKICH

Katedra Turystyki i Rekreacji, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

agata.kobyłka@up.edu.pl

Krajoznawstwo przyrodnicze może stanowić istotną przestrzeń edukacji, łącząc bezpośredni kontakt z przyrodą z poznawaniem jej walorów, rozwijaniem zainteresowań oraz kształtowaniem wiedzy i kompetencji związanych z odpowiedzialnym korzystaniem ze środowiska. Jego edukacyjny potencjał może być realizowany zarówno poprzez zorganizowane formy edukacji pozaformalnej, jak i poprzez nieformalne uczenie się zachodzące w trakcie doświadczeń turystycznych. Szczęólnego znaczenia nabiera to w kontekście obserwowanego deficytu kontaktu z naturą oraz potrzeby wykorzystywania przestrzeni turystycznej jako miejsca edukacji społeczeństwa.

Celem badań była ocena wybranych przejawów edukacyjnego potencjału krajoznawstwa przyrodniczego wśród dorosłych mieszkańców Polski, ze szczególnym uwzględnieniem uczestnictwa w edukacji przyrodniczej, korzystania z edukacyjnych form poznawania przyrody podczas wyjazdów oraz znajomości zasad odpowiedzialnego korzystania ze środowiska.

Badanie przeprowadzono w 2025 roku metodą sondażu diagnostycznego z wykorzystaniem techniki CAWI. Zastosowano kwotowy dobór próby z uwzględnieniem płci, wieku i miejsca zamieszkania. Badaniem objęto 1099 osób w wieku 18–74 lata ($M = 46,32$; $SD = 15,33$),

a próba miała charakter quasi-reprezentatywny dla dorosłych mieszkańców Polski. Analizie poddano deklarowany udział w zajęciach z edukacji przyrodniczej, częstotliwość korzystania z form poznawania przyrody podczas wyjazdów turystycznych oraz znajomość zasad Leave No Trace.

Wyniki wskazały na niewielki udział badanych w zorganizowanych formach edukacji przyrodniczej – w ciągu ostatnich trzech lat uczestniczyło w nich 7,1% respondentów. Jednocześnie w grupie osób w wieku 18–24 lata odsetek ten wynosił 26,6%, podczas gdy w pozostałych grupach wiekowych nie przekraczał 8%, co może wskazywać na szczególne znaczenie edukacji przyrodniczej na wcześniejszych etapach życia. Znacznie większy potencjał edukacyjny ujawnia się w ramach nieformalnego uczenia się podczas aktywności krajoznawczych. Najpopularniejszymi formami aktywności były obserwacja krajobrazów (72%) oraz spacer po lesie (57%), natomiast spośród form bezpośrednio związanych z przekazywaniem treści edukacyjnych najczęściej wskazywano korzystanie z tablic edukacyjnych – 41% badanych deklarowało korzystanie z nich często lub bardzo często. Rzadziej wybierano wizyty w muzeach przyrodniczych i centrach edukacji (22%), zwiedzanie z przewodnikiem lub edukatorem (14%) oraz

udział w warsztatach przyrodniczych (7%). Jednocześnie 66,6% respondentów nie znało zasad Leave No Trace, 26,8% znało je częściowo, a jedynie 6,6% deklaroowało dobrą znajomość. Wyniki te wskazują na wyraźną lukę pomiędzy samą aktywnością w środowisku przyrodniczym a znajomością zasad odpowiedzialnego korzystania z niego.

Krajoznawstwo przyrodnicze posiada znaczący potencjał edukacyjny, którego istotną przestrzenią jest nieformalne uczenie się poprzez doświadczenie. Jednocześnie sama obecność człowieka w środowisku przyrodniczym nie musi prowadzić do nabywania wiedzy i kompetencji związanych z odpowiedzialnym korzystaniem z przyrody. Z perspektywy strategii oddziaływania społecznego zasadne wydaje się zatem wzmacnianie tzw. edukacji dyskretniej, czyli włączanie treści edukacyjnych bezpośrednio w przestrzeń i doświadczenie krajoznawcze. Szczególne możliwości

stwarza rozwój infrastruktury interpretacyjnej – tablic edukacyjnych, kodów QR, materiałów multimedialnych i oznaczeń terenowych – uzupełnianej o informacje dotyczące konkretnych zasad zachowania wobec przyrody, w tym Leave No Trace. Istotne jest również dostosowanie form edukacji do dominującego sposobu korzystania z przyrody, opartego na samodzielnych i rekreacyjnych aktywnościach. Krajoznawstwo może dzięki temu pełnić nie tylko funkcję poznawczą i rekreacyjną, lecz także stanowić dostępne narzędzie edukacji społeczeństwa poza formalnym systemem kształcenia.

*Badania zrealizowano w ramach projektu UMO-2024/53/B/NZ9/02835 „Problematyka deficytu natury leśnej w społeczeństwie polskim i austriackim – próba utworzenia kwestionariusza psychometrycznego definiującego Deficyt Natury Leśnej”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu OPUS 27.

Katarzyna Komisarczuk

INNOWACJA PRZYRODNICZA JAKO MODEL KRAJOZNAWSTWA SZKOLNEGO. EDUKACJA TERENOWA W SŁUŻBIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ I SPOŁECZNEJ SPRAWCZOŚCI MŁODZIEŻY

Oddział Miejski PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie;
Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące Lubelska Szkoła Realna w Lublinie
katarzynakomisarczuk@gmail.com

Współczesna edukacja przyrodnicza i regionalna – wobec bardzo dynamicznie zmieniającej się i otaczającej nas rzeczywistości – stoi przed koniecznością zmian i znalezienia rozwiązań dydaktycznych i edukacyjnych, które pozwolą na skuteczne przygotowanie dzieci i młodzieży do w pełni świadomego funkcjonowania w środowisku społecznym i przyrodniczym. Wszechotaczająca nas i z każdym rokiem coraz bardziej rosnąca dominacja technologii cyfrowych wymusza konieczność przededefiniowania sposobów i modeli kształcenia zwłaszcza w naukach przyrodniczych i edukacji regionalnej. Nowego znaczenia nabierają pytania o to, w jaki sposób współczesna szkoła przekazuje wiedzę o świecie, jak kształtuje odpowiedzialność i samodzielność poznawczą, jak wykształca kompetencje społeczne, które mogą wytworzyć u młodego człowieka gotowość do podejmowania działań w otaczającym ją świecie czy w końcu jak łączyć fakty, aby dzieci i młodzież mogły jak najpełniej postrzegać otaczające je środowisko czy też jak sprostać potrzebom poznawczym młodych ludzi, aby wśród tych potrzeb znalazły się potrzeby poznawania swoich „małych ojczyzn” i poznawania własnego kraju.

Odpowiedzią na te pytania może być edukacja terenowa realizowana w formie innowacji pedagogicznej, integrującej nauki przyrodnicze z edukacją regionalną i ekologiczną. Celem referatu jest przedstawienie autorskiej koncepcji innowacji przyrodniczej jako modelu współczesnego krajoznawstwa szkolnego oraz ukazanie jej znaczenia dla budowania tożsamości lokalnej, rozwijania kompetencji badawczych i wzmacniania sprawczości młodzieży. Jest on oparty na systematycznej realizacji zajęć terenowych, projektów badawczych oraz współpracy szkoły z instytucjami naukowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi. Omówiono również założenia metodyczne innowacji, jej cele, strukturę oraz możliwości integracji treści z zakresu geografii, biologii, chemii i fizyki oraz przedstawiono projekt metodologii badań służących ocenie skuteczności innowacji. Dokonano analizy literatury dotyczącej krajoznawstwa szkolnego, edukacji terenowej, edukacji dla zrównoważonego rozwoju, pedagogiki miejsca oraz współczesnych koncepcji dydaktyki przyrodniczej.

Analiza teoretyczna, przebiegu działań oraz rezultatów wskazuje, że innowacja przyrodnicza może stanowić efektywny model realizacji współczesnego krajoznawstwa szkolnego, odpowiadającego na założenia edukacji zrównoważonego rozwoju oraz wymagania współczesnej szkoły. Systematyczne realizowanie badań terenowych stwarza uczniom możliwość rozwijania kompetencji poznawczych, metodologicznych i społecznych poprzez samodzielne planowanie obserwacji, analizę danych oraz interpretację zjawisk zachodzących w środowisku lokalnym, pozwala zrozumieć procesy rządzące naturą, wzmacnia motywację do uczenia się czy kształtuje odpowiedzialność za środowisko przyrodnicze i dziedzictwo kulturowe regionu. Szczególne znaczenie ma też budowanie więzi z „małą ojczyzną” czy

przygotowanie młodzieży do aktywnego uczestnictwa w świadomym życiu swojej społeczności lokalnej.

Podkreślono również, że współczesne krajoznawstwo szkolne powinno być „czymś więcej” niż tradycyjne rozumienie wycieczki szkolnej, stając się integralnym elementem procesu dydaktycznego, który jest oparty na pracy w niewielkich zespołach projektowych, prowadzących badania terenowe, wykorzystujących technologię geoinformacyjną. Zaproponowany model innowacji może stanowić inspirację dla nauczycieli przedmiotów przyrodniczych, wspierając wdrażanie nowoczesnych rozwiązań dydaktycznych i wspomagający rozwój kompetencji młodzieży potrzebnych do świadomego ich wkroczenia w dorosłość.

Wojciech Kowalski

KOLEKCJONERSTWO KRAJOZNAWCZE W EDUKACJI

Podkomisja Kolekcjonerstwa Krajoznawczego, Komisja Krajoznawcza ZG PTTK

naturan.lublin@wp.pl

Kolekcjonerstwo jako ruch społeczny rozwija się mimo zachodzących przemian we współczesnym świecie, leży także w sferze zainteresowań wielu krajoznawców. Ma ono bogate tradycje sięgające Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, które w swoich statutach przewidywały gromadzenie zbiorów dotyczących ziem polskich. Zaangażowanie krajoznawców doprowadziło do utworzenia wielu izb regionalnych i izb pamięci narodowej. Komisja Krajoznawcza Zarządu Głównego PTTK popiera kolekcjonerstwo, czego wyrazem jest deklaracja ideowa i programowa ogłoszona podczas Kongresów Krajoznawstwa Polskiego. Jest ono traktowane jako kolekcjonerstwo krajoznawcze.

Różnorodność gromadzonych przedmiotów przez krajoznawców jest duża. Wśród najczęściej zbieranych przedmiotów są: znaczki turystyczne, medale, pocztówki, stare zdjęcia, wytwory sztuki ludowej, pamiątki patriotyczne. Z uwagi na dominującą pozycję w kolekcjonerstwie krajoznawczym znaczków turystycznych i pocztówek, im należy poświęcić więcej uwagi. Wśród pamiątek popularnie nazywanych znaczkami wyróżnia się oznaki i odznaki, które spełniają funkcje nagrodowe. Wszystkie powinny zawierać elementy krajoznawcze, artystyczne a niekiedy patriotyczne.

Na szczególną uwagę zasługuje znak Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego projektantem był Mikołaj Wisznicki (1870–1954). Zawarta w nim symbolika

jest czytelna dla każdego Polaka, ma wyraźny wydźwięk edukacyjno-patriotyczny i wyraża nadzieję na odzyskanie niepodległości przez Polskę.

Współcześnie znaczki z imprez też niejednokrotnie spełniają rolę edukacyjną. Przykładem niech będą znaczki z rajdów po Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim i Pogórzu Dynowskim przedstawiające faunę oraz drewnianą architekturę sakralną. Edukacyjną rolę spełniają też regionalne odznaki krajoznawcze, często nazywane „małą Ojczyzną w pigułce”, potwierdzające naturalną dążność człowieka do utożsamiania się ze swoją ojcowizną i regionem.

Wspominałem już o projektowaniu pamiątek turystycznych, które oprócz elementów krajoznawczych powinny uwzględniać walory artystyczne. Na szczególną uwagę w tym zakresie zasługują współcześni profesjonaliści: Janusz Trzebiatowski i Włodzimierz Majdewicz. Projekty krakowskiego artysty Janusza Trzebiatowskiego nazywane są „miniaturowymi dziełami sztuki”. Włodzimierz Majdewicz w swojej artystycznej twórczości medalierskiej nawiązuje do tradycji PTK, prekursorów krajoznawstwa oraz powstań narodowych. Projekty tych twórców odegrały dużą rolę edukacyjną.

Wielu kolekcjonerów filokartystów zajmuje się pocztówkami wydawanymi przez PTK. Znaczącą ich liczbę emitowano w czasach, kiedy Polski nie było na mapie Europy. Były one doskonałym nośnikiem treści upowszechniających obraz Ojczyzny. Symbole patriotyczne: sztandary, zbroje husarskie



oraz ozdobniki regionalne stanowiły ich doskonale uzupełnienie. Pocztówki te obok fotografii stanowią obecnie ważny materiał ikonograficzny i mają duże znaczenie w badaniu przemian architektonicznych licznych zabytków. Dzisiaj wiele obiektów ze starych pocztówek już nie istnieje.

Ilustracje pocztówek rozbudzały wyobraźnię, były bogatym źródłem wiedzy oraz zawierały ukryty przed cenzurą oręż patriotyczny budzący narodowe uczucia, przyczyniając się tym samym do edukacji społeczeństwa. Szczególną rolę odegrał tu wspomniany już malarz i fotografik Mikołaj Wisznicki jako autor grafik i ozdobnych winiet.

Mówiąc o znaczeniu kolekcjonerstwa krajoznawczego w edukowaniu społeczeństwa należy wspomnieć też o sposobie eksponowania zbiorów. Kolekcja na wystawie powinna przedstawiać wszystkie walory jej przedmiotów oraz opisy i podpisy. Kolekcjonerstwo krajoznawcze oprócz tradycyjnych metod gromadzenia zbiorów i ich eksponowania powinna uwzględniać nowoczesne technologie, nowe możliwości poprzez tworzenie aplikacji, elektroniczne mapy oraz media społecznościowe. Najważniejszym społecznie użytecznym i kulturotwórczym zadaniem kolekcjonerstwa jest ochrona przed zniszczeniem, rozproszeniem i zapomnieniem przedmiotów kultury materialnej.

Piotr Paweł Krzysztoforski

MUZEUM MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ W WYGIĘŁZOWIE

Katedra Kultury Regionalnej i Turystyki, Instytut Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa,
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
piotr.krzysztoforski@ignatinaum.edu.pl

Ruiny zamku Lipowiec należące do systemu tak zwanych Orlich Gniazd znajdują się w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej we wsi Babice, w powiecie chrzanowskim (województwo małopolskie). Od 1243 do 1789 r. zamek był własnością biskupstwa krakowskiego, po wykupieniu z rąk rodu Gryfitów przez biskupa krakowskiego Jana Prandotę. W 1970 r. udostępniono do zwiedzania ruiny zamku z wieżą obronną, a trzy lata później pierwsze obiekty skansenu prezentujące kulturę Krakowiaków Zachodnich. Do 2007 r. ruiny zamku w Lipowcu i skansen w Wygięłzowie były częścią Muzeum w Chrzanowie – oddział „Ruiny Zamku Lipowiec – Park Etnograficzny”. Obecnie Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygięłzowie udostępnia do zwiedzania leżące na Górze Zamkowej (362 m n.p.m.) ruiny gotyckiego, obronnego zamku Lipowiec.

Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygięłzowie ma też swoje „miejsce” w wirtualnym świecie. Strona <https://mmz.info.pl/> jest kontynuacją wcześniejszej strony Muzeum Nadwiślański Park Etnograficzny i Zamek Lipowiec, która funkcjonowała od 2007 r. Strona Muzeum napisana jest profesjonalnie w standardzie języka HTML4.0. Niestety braki w treści na podstronach mogą sugerować, że jest w trakcie tworzenia, chociaż nigdzie na

stronie nie widnieje taka informacja. Być może wynika to z nadmiernego rozbudowania struktury podziału treści. Z jednej strony witrynę cechuje bardzo wyrazisty i przejrzysty układ. Najważniejsze informacje są na początku, a więcej treści można szybko znaleźć na kolejnych podstronach. Z drugiej strony „puste” podstrony negatywnie wpływają na ocenę wizerunku Muzeum w Internecie.

Muzeum prowadzi też konta na portalach społecznościowych (Facebook i Instagram), na bieżąco informując o wydarzeniach i prezentując relacje z nich, co z kolei świadczy o profesjonalnym podejściu do wykorzystania współczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Po przedstawieniu (analizie) sposobu prezentacji instytucji w sieci Internet i mediach społecznościowych stawiamy pytanie: Czy takie działania instytucji kultury można określić mianem e-krajoznawstwa? To pytanie na razie pozostawiam bez odpowiedzi. Uważam, że najpierw należy zastanowić się czy można poznać kraj nie wychodząc z domu? Czy to, co znajdziemy w cyberprzestrzeni, w wirtualnym świecie pozwoli nam poznać realne miejsca w taki sam sposób, jak bezpośrednie zwiedzanie? Mam nadzieję, że otworzy to pole do interdyscyplinarnej dyskusji.



WALORY I MOŻLIWOŚCI KRAJOZNAWCZE MODERNISTYCZNEGO CENTRUM GDYNI WPISANEGO NA LISTĘ ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO

* Urząd Miasta Gdyni; Główna Komisja Rewizyjna PTTK

** Główna Komisja Rewizyjna PTTK

joanna.leman@pttk.pl

jaroslaw.kaczmarczyk@pttk.pl

Wpis modernistycznego centrum Gdyni na listę światowego dziedzictwa UNESCO, dokonany 27 lipca 2026 roku podczas 48. sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa w Busan w Korei Południowej, jest wydarzeniem o znaczeniu wielowymiarowym. To międzynarodowe potwierdzenie wyjątkowej uniwersalnej wartości miasta oraz efekt blisko dwudziestoletnich działań wielopłaszczyznowych. Wpis objął historyczne śródmieście o powierzchni 87,9 ha wraz ze strefą buforową liczącą 335,88 ha. Gdynia stała się pierwszym w Polsce i jednym z nielicznych na świecie przykładów XX-wiecznego układu urbanistycznego uznanego za dobro o wyjątkowej uniwersalnej wartości, dołączając do grona miejsc stanowiących najcenniejsze świadectwa historii i kultury ludzkości.

Sama droga do wpisu stanowi dziś ważny element współczesnej narracji krajoznawczej. Proces rozpoczął się od objęcia śródmieścia ochroną konserwatorską poprzez wpis do rejestru zabytków w 2007 roku, następnie uznania go za Pomnik Historii w 2015 roku oraz zgłoszenia kandydatury na polską listę informacyjną UNESCO w 2019 roku. Kluczowym etapem były lata 2025–2026, kiedy po otrzymaniu raportu ewaluacyjnego przygotowanego przez organ doradczy UNESCO, czyli ICOMOS (Międzynarodową Radę Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych) przeprowadzono szeroko zakrojone prace nad uzupełnieniem dokumentacji nominacyjnej. Równolegle prowadzono intensywne działania dyplomatyczne, których zwieńczeniem było uzyskanie poparcia 18 spośród 21 państw członkowskich Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO (w skład komitetu od 2025 roku wchodzi też Polska, która nie mogła popierać własnej nominacji). Dla odwiedzających jest to interesujący przykład współpracy środowisk akademickich, konserwatorskich, administracji publicznej i dyplomacji. Jednocześnie proces ten pokazuje, jak istotną rolę odgrywają oddolne inicjatywy społeczne. Przez wiele lat mieszkańcy Gdyni, przewodnicy miejscy, krajoznawcy oraz organizacje społeczne popularyzowali wiedzę o gdyńskim modernizmie, budowali świadomość jego wartości i kształtowali lokalną tożsamość. Ich działalność edukacyjna, popularyzatorska i nierzadko wydawnicza stworzyła

społeczne zaplecze dla procesu nominacyjnego, pokazując, że skuteczna ochrona dziedzictwa kulturowego opiera się nie tylko na decyzjach instytucji, ale również na zaangażowaniu lokalnej społeczności.

Najważniejszym walorem krajoznawczym wpisanego obszaru jest możliwość poznania jednego z najbardziej reprezentatywnych przykładów miasta modernistycznego zbudowanego od podstaw w latach 20. i 30. XX wieku jako nowoczesnego portu II Rzeczypospolitej. Gdynia stanowi interesującą realizację idei modernizmu, harmonijnie łączącą klasyczne zasady planowania miasta z nowoczesnymi rozwiązaniami architektonicznymi. Zachowana siatka ulic, zwarte kwartały zabudowy oraz funkcjonalne kamienice pozwalają odczytać pierwotne założenia twórców miasta i zrozumieć proces narodzin nowoczesnego ośrodka miejskiego.

O wyjątkowości Gdyni decyduje również ścisły związek miasta z morzem i portem. Układ urbanistyczny gdyńskiego śródmieścia od początku projektowano jako integralną część nowoczesnego miasta portowego. Oś kompozycyjna prowadząca ulicą 10 Lutego przez Skwer Kościuszki aż do Mola Południowego tworzy spektakularne otwarcie na morze, natomiast architektura niektórych obiektów nawiązuje do morskiego charakteru miasta poprzez zaokrąglone narożniki przypominające kadłuby statków, balkony wzorowane na pokładach transatlantyków oraz liczne detale marynistyczne.

Istotnym walorem krajoznawczym jest również bogactwo i różnorodność architektury. Na stosunkowo niewielkim obszarze zachowały się domy mieszkalne, reprezentacyjne gmachy publiczne, obiekty handlowe i usługowe. Mimo udziału wielu architektów i inwestorów całe założenie zachowało wyjątkową spójność przestrzenną i estetyczną, dzięki czemu stanowi czytelny przykład nowoczesnego miasta okresu międzywojennego.

O wyjątkowej wartości wpisanego obszaru świadczy także wysoki stopień autentyzmu i integralności. Większość zabudowy przetrwała II wojnę światową, zachowując historyczny układ urbanistyczny, oryginalną formę

architektoniczną oraz pierwotne funkcje wielu budynków. Zachowane relacje pomiędzy zabudową, portem, morzem i nadmorskim krajobrazem pozwalają współczesnym odwiedzającym zrozumieć ideę powstania Gdyni jako symbolu nowoczesnego państwa polskiego oraz jednego z najważniejszych osiągnięć europejskiego modernizmu.

Wpis na listę światowego dziedzictwa UNESCO otwiera nowe możliwości rozwoju krajoznawstwa i turystyki

kulturowej. Międzynarodowe wyróżnienie zwiększa rozpoznawalność miasta, sprzyja tworzeniu nowych produktów turystycznych i całorocznych programów zwiedzania, łączących architekturę, historię, port, nadmorski krajobraz i współczesne zagadnienia związane z ochroną światowego dziedzictwa. Dzięki temu modernistyczne centrum Gdyni jest dziś nie tylko jednym z najważniejszych zabytków architektury XX wieku w Europie, ale również miejscem o wyjątkowym potencjale krajoznawczym i edukacyjnym.

Violetta Machnicka

ŁAWECZKA BOLESŁAWA PRUSA. JAK AUTOR *LALKI* Z PAŁACU DO OCHRONKI TRAFIŁ

viola.machnicka@wp.pl

Bolesław Prus (Aleksander Głowacki, 1847–1912) przez 28 lat (1882–1910) przyjeżdżał do Nałęczowa, gdzie wypoczywał, leczył się i „kokietował piórem papier”. W Nałęczowie od 3 grudnia 1961 r. funkcjonuje jedyne w Polsce muzeum poświęcone warszawskiemu kronikarzowi (Oddział Muzeum Narodowego w Lublinie), zainicjowane przez profesora Feliksa Araszkiewicza. Upamiętnieniu pisarza służy odsłonięty 8 maja 1966 r. pomnik dłuta Aliny Ślesickiej w formie książki z wyciętą pośrodku szczeliną i wmodelowaną sylwetką Prusa. Jest też ławeczka pamiątkowa autorstwa Stanisława i Zbigniewa Strzyżyńskich. Fundatorem ławeczki odsłoniętej 20 października 2002 r. w Parku Zdrojowym (120. rocznica pierwszego przyjazdu pisarza do uzdrowiska) był samorząd Nałęczowa. Odlany z brązu Prus siedzi z prawą nogą założoną na lewą i z lewą dłonią opartą na książce.

W prezentowanym tekście temat ławeczki Prusa został wkomponowany w kilka łączących się ze sobą kontekstów. Rozważania rozpoczęto od prezentacji roli ławek w życiu codziennym, sąsiedzkim, w literaturze, sztuce, filmach, spektaklach. Jako ciekawostki i przykłady ławeczek pamiątkowych przybliżono ławeczki łódzkie i siedleckie. Przypomniano związek Prusa z Siedlcami – ucznia (1862) i rannego powstańca (1863), przebywającego przez kilka tygodni w siedleckim szpitalu w charakterze pacjenta i jeńca. Niefortunny udział 16-letniego Aleksandra w Powstaniu Styczniowym przyczynił się do nękania pisarza przez całe dorosłe życie „chorób na wysokości”, co dodatkowo pogłębiło przykre zajście ze studentami w 1878 r., kiedy kronikarz został napadnięty i spoliczkowany. Od leczenia rozpoczęły się kontakty Prusa z Nałęczowem, w którym wynajmował kwatery w rozmaitych domach. Szczególnie ważny był dla postaci pisarza Pałac Małachowskich – najokazalszy obiekt w Nałęczowie. W 1924 r. na ścianie budynku zainstalowano

tablicę z informacją, że „w tym pałacu przebywał i tworzył Bolesław Prus”.

Prus – zadeklarowany „kochanek Nałęczowa” – darzył ulubiony kurort szczególną sympatią i twierdził, że ludzie byłiby o wiele lepsi, gdyby choć raz w roku mogli zawitać do „lubelskiego zakątka”. Garnęły się do Prusa dzieci, garnęły zwierzęta. Nałęczów był miejscem na Ziemi, o którym w ciągu roku warszawski kronikarz marzył i które z utęsknieniem czekało na „dziadzię Głowackiego”, na gubione przez niego niby przypadkiem cukierki, na spacer w towarzystwie psa Alfika, na podziwianie uczenia się „sztuki rowerowej” doskonałej przez Głowackiego dla opanowania równowagi. Welocyped (rower) był dla pisarza „rozumnym przyjaciele”, „stalowym rumakiem”, „filozofem osadzonym na dwu kołach” – „maszyną, która tylko wówczas nie upada, kiedy jest w ruchu”. Angażował się Prus w rozmaite formy promowania działań służących polepszeniu życia miejscowej społeczności, był propagatorem szerzenia higieny i oświaty.

To w Nałęczowie po raz pierwszy skrzyżowały się drogi Prusa i Żeromskiego – w pewnym sensie połączyła ich Oktawia, wdowa po Henryku Rodkiewiczu, utrwalona w *Emancypantkach* jako Madzia Brzeska, poślubiona przez Stefana 2 września 1892 r. Głowacki był świadkiem na ich ślubie. Jednocześnie Prus dostrzegał negatywne strony uzdrowiska i nie zawsze czuł się tam dobrze, o czym pisał kilkakrotnie, zarówno podczas pierwszego, jak i ostatniego pobytu oraz w 1907 r.

W latach 1961–2017 Muzeum Bolesława Prusa mieściło się w Pałacu Małachowskich. W grudniu 2017 r. zostało przeniesione do dawnej Ochrony im. Adama Żeromskiego, pobudowanej w latach 1906–1907. Fundatorem ochronki był m.in. Bolesław Prus, który przekazał jeden ze swoich tekstów na rzecz wykończenia obiektu oraz interesował się jego

działaniem po oddaniu do użytku. Początkowo krążyły wieści, że „wyprowadzono” Prusa z pałacu do ochronki jedynie na czas remontu i że Prus tylko chwilowo znalazł się „w kryzysie bezdomności”, na cudzym, po czym wróci do siebie. Tak jednak się nie stanie. Zapowiadana jest budowa skromnego pawilonu, do którego przeprowadzi się i Prusa, i Żeromskiego – prawdopodobnie pod koniec 2027 r. (?). Obiekt ów ma stanąć na terenie ogrodu dotychczasowego Muzeum Stefana Żeromskiego w Nałęczowie – na uboczu, w miejscu raczej ponurym, zacieinionym, naznaczonym tragedią śmierci Adama.

Warszawskiemu kronikarzowi zgotowano w Nałęczowie jeszcze jedną niespodziankę – ławeczkę, która stała w zacisznej scenerii Pałacu Małachowskich wystawiono wraz z Prusem w miejsce bardziej okazałe i wyeksponowane, z widokiem na... rozległy staw!!! A przecież... przerażały Prusa wysoko położone drogi, balkony, klatki schodowe, długie mosty, otwarte przestrzenie, place, rozległe jeziora. Lęk przestrzeni narastał z wiekiem i mimo podejmowanych prób leczenia stan chorego nie ulegał

poprawie. Zdarzało się Prusowi wchodzić po schodach z twarzą zwróconą do ściany – żeby tylko nie widzieć przepaści za poręczą. Gdy ktoś zapraszał go po raz pierwszy, pytał: „A jakie tam u was schody”? Nie lubił Prus gór, choć doceniał ich piękno, nie cierpiał też podróżować, a jeśli już musiał jechać pociągiem, starał się robić to nocą, bez możliwości podziwiania rozległych widoków za oknem.

Ławeczka Prusa w Nałęczowie z widokiem na staw to przykład doskonałej ironii losu, która przytrafiła się... wytrawnemu ironiście. Wystarczy popatrzeć zza głowy Prusa i doświadczyć przyjemności patrzenia z punktu widzenia patrzącego pisarza, borykającego się z agorafobią, unikającego patrzenia na wody (!), doznającego w konfrontacjach z takimi „atrakcjami” ataków paniki.

W kontekście powyższych rozważań powstał wiersz o hipotetycznym dialogu dwóch ławeczkowych mistrzów pióra, zaliczanych do ścisłej czołówki najwybitniejszych twórców literatury polskiej. Obaj dzielnie strzegą swoich ławeczek – jeden w Siedlcach, drugi w Nałęczowie.

Grzegorz Matejczuk

ODZNAKI TURYSTYCZNE PTTK W EDUKACJI REGIONALNEJ. WŁASNE DOŚWIADCZENIA

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Władysława Rawicza, Siedlce
grzegorz_matejczuk@wp.pl

Edukacja regionalna jest istotnym elementem kształcenia geograficznego, ujętym w obecnej, jak i przyszłej, podstawie programowej nauczania geografii. Zapisy w tym dokumencie pozwalają nauczycielowi realizować te zadania poprzez klasyczne lekcje, technologie cyfrowe oraz zajęcia w terenie. Dydaktycy od dawna zalecają nauczanie geografii w oparciu o region, w którym mieszka uczeń. Podczas VI Ogólnopolskiego Zjazdu Nauczycieli Geografii (Warszawa, 4-6 czerwca 1933 r.) Józef Mikulski z Siedlec wygłosił referat pt. „Znajomość najbliższej okolicy jako podstawy przy nauczaniu geografii”. Mniej więcej w tym samym czasie pojawiają się w Polsce pierwsze odznaki turystyczne (turystyki kwalifikowanej). Obecnie w Polsce funkcjonuje ponad 900 odznaki turystyczno-krajoznawczych, obejmujących swoim zasięgiem obszar różnych regionów całego kraju.

W mojej praktyce dydaktycznej skupiam się głównie na umożliwianiu uczniom zdobywania odznak krajoznawczych. Rzadko pilnuję dokumentacji odznak turystyki kwalifikowanej. Jest to trudne z uwagi na zebranie

grupy uczniów, którzy systematycznie i konsekwentnie będą zdobywać kolejne stopnie, pilnowanie wpisów do książeczek i ich weryfikacji. Nie zawsze można liczyć na współpracę z rodzicami. Zdecydowanie lepszy efekt dydaktyczny osiągam poprzez odznaki krajoznawcze. W wielu przypadkach ich regulaminy można potraktować jak gotowy program wycieczki. Często podstawowe/początkowe stopnie da się zdobyć w czasie jednodniowej wycieczki.

Podczas wystąpienia zaprezentuję pomysły na jedno- i wielodniowe wycieczki, na których nauczając o regionie zdobywamy różnorodne odznaki. Omówione zostaną również problemy praktyczne związane z ich zdobywaniem. Zauważam, że dzięki odznakom krajoznawczym uczniowie bardziej interesują się regionem, pojawia się element rywalizacji w zdobywaniu kolejnych punktów. Trochę się na to „nakręcają”. Z czasem zaczynają przejawiać inicjatywę i sami poszukują nowych odznak lub też proszą mnie o więcej wycieczek, na których można zdobywać odznaki. Nabywają nawyków poznawania okolicy

pod różnorodnymi względami, uczą się pracy z mapą i obserwacji terenowych. W pewnym momencie powstała u mnie w szkole nazwa „bizuteria turystyczna”, która odnosiła się do uczniowskich zbiorów odznak. System odznak

krajoznawczych jest wspaniałym narzędziem do realizacji edukacji regionalnej, budzenia zaciekawienia poszczególnymi regionami Polski oraz nabywania nawyków ciekawości świata i poznawania okolicy.

Dariusz Mazurek

WORTAL KRAJOZNAWCZY „ZWIEDZAJ Z NAMI” JAKO ŹRÓDŁO EDUKACJI KRAJOZNAWCZEJ

Wortal „Zwiedzaj z nami”; Mazowieckie Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa

darek.mazurek@onet.pl

Odnaka Krajoznawcza została ustanowiona przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w 1975 roku w celu popularyzacji walorów krajoznawczych Polski. Początkowo miała formę trzystopniową, a ówczesny regulamin dawał zdobywającym ją turystom dużą swobodę w doborze zwiedzanych obiektów. Taka sytuacja trwała do 1992 roku, kiedy to podczas XXII Centralnego Zlotu Krajoznawców CZAK w Sierakowie przedstawiony został projekt nowelizacji regulaminu Odznaki. Proponował on utworzenie w jej miejsce dwóch odznak krajoznawczych: dwustopniowej Regionalnej Odznaki Krajoznawczej – promującej walory turystyczno-krajoznawcze regionu, z którego wywodził się zdobywający ją turysta oraz Odznaki Krajoznawczej Polski (OKP). Ta druga posiadała cztery stopnie (brązowy, srebrny, złoty, złoty z szafirem) oraz kanon – zamkniętą listę kilkuset obiektów i miejsc na terenie kraju, których odwiedzenie stało się obowiązkowe do zdobycia poszczególnych stopni OKP. Nowy regulamin Odznak przyjęto rok później. Przez lata Kanon Krajoznawczy Polski był kilkakrotnie nowelizowany, a ostatnia jego większa aktualizacja miała miejsce w 2013 roku.

W 2000 roku, z okazji V Kongresu Krajoznawstwa Polskiego w Gnieźnie, ukazało się pierwsze oficjalne wydanie Kanonu Krajoznawczego Polski w wersji książkowej, zaś 5 lat później jego wersja II, poprawiona i rozszerzona. Liczyła ona 357 stron i zawierała opisy blisko 600 obiektów w 390 miejscowościach oraz 23 parkach narodowych. W listopadzie 2024 roku, czyli w 20 lat od ukazania się ostatniego wydania książkowego Kanonu, w PTTK zapadła decyzja o rozpoczęciu prac nad jego III wydaniem.

W trakcie prowadzonych nad nowelizacją Kanonu prac i spływania kolejnych materiałów okazało się, że ich liczba zdecydowanie przewyższa pierwotne założenia i możliwości techniczne wydawnictwa, wymuszając na autorach opracowań ich skracanie. Aby jednak część pracy włożonej w opracowanie nowej wersji Kanonu nie poszła na marne, zdecydowano się na podjęcie prac nad udostępnieniem

pełnej jego wersji w postaci elektronicznej, np. poprzez dedykowany do tego celu wortal.

Zalety wortalu, w stosunku do wydawnictwa książkowego, wydają się oczywiste. Brak ograniczeń co do objętości publikowanych tekstów, możliwość ich uzupełniania o dowolne materiały multimedialne, łatwość i szybkość wprowadzania korekt czy aktualizacji, w tym dodawanie nowych obiektów, to tylko niektóre z nich. Nie bez znaczenia jest również fakt, że serwis internetowy pozwala w kilka sekund przefiltrować obiekty według województw czy wybranych kategorii, np. obiekty przyrodnicze, zamki i pałace, kościoły drewniane, muzea itp.

Prace nad wortalą obejmą kilka etapów. W pierwszym z nich, który właśnie trwa, na platformie cyfrowej zostaną udostępnione przygotowane na potrzeby wydawnictwa książkowego opisy obiektów Kanonu oraz powiązane z nimi materiały multimedialne: fotografie, wizualizacje i nagrania wideo. W tym etapie powstanie także oprogramowanie umożliwiające użytkownikom łatwą lokalizację obiektu w terenie oraz przeglądanie propozycji innych miejsc z Kanonu znajdujących się w pobliżu wybranego miejsca. Wortal będzie wyposażony w kilkanaście kryteriów wyszukiwania, obejmujących m.in. Pomniki Historii, obiekty UNESCO, muzea, obiekty sakralne, świeckie czy przyrodnicze.

W kolejnej fazie planowane jest tworzenie, we współpracy z lokalnymi społecznościami, wokół obiektów Kanonu tzw. centrów aktywności. Ich zadaniem będzie dostarczanie informacji o innych ciekawych miejscach w okolicy, rekomendowanej bazie gastronomicznej i noclegowej oraz lokalnych atrakcjach. Dzięki temu każdy obiekt Kanonu stanie się punktem wyjścia do szerszego poznawania regionu.

Wortal zostanie wzbogacony o propozycje wycieczek i tras tematycznych, ścieżek dydaktycznych, gry terenowe (TRInO, TRIP, questy), informacje o dorocznych wydarzeniach oraz innych atrakcjach. Pojawią się także zestawienia dotyczące możliwych do zdobycia odznak turystycznych

i krajoznawczych, co może dodatkowo zachęcić użytkowników do aktywnego poznawania kraju.

Zasoby wortalu będą gromadzone we współpracy z lokalnymi strukturami PTTK, organizacjami pozarządowymi, zainteresowanymi jednostkami samorządu terytorialnego, instytucjami kultury oraz osobami prywatnymi. Oczekujemy, że wortal stanie się repozytorium wiedzy,

narzędziem edukacyjnym i nowoczesnym archiwum krajoznawczym nie tylko dla kadry programowej i członków Towarzystwa, ale i dla szkół, uczelni oraz instytucji kultury. Równocześnie, dzięki WCAG 2.1 i wielokryteriowemu wyszukiwaniu obiektów, stanie się on pierwszą w Polsce tak rozbudowaną platformą krajoznawczą, zgodną z wymaganiami dostępności cyfrowej.

Anna Mazurek-Kusiak

MIEJSCA Z DUSZĄ NA LITWIE – O TURYSTYCE, KTÓRA OPOWIADA HISTORIĘ

Katedra Turystyki i Rekreacji, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

anna.mazurek@up.edu.pl

Są miejsca, które się ogląda, i są takie, które się przeżywa. Litwa należy do tych krajów, gdzie turystyka nie kończy się na zabytkach i widokach, lecz prowadzi ku opowieściom – o historii, tożsamości i codzienności ludzi. Wędrując przez litewskie miasta i krajobrazy, można odkryć przestrzenie, które nie tylko przyciągają, ale także skłaniają do refleksji. To właśnie one – „miejsca z duszą” – tworzą najbardziej autentyczne doświadczenie podróży.

Najbardziej poruszającym przykładem jest Góra Krzyży koło Szawli – niezwykła przestrzeń, w której tysiące krzyży tworzą symbol pamięci, wiary i oporu. To miejsce nie zostało zaprojektowane jako atrakcja turystyczna. Powstawało przez lata, dzięki ludziom, którzy przynosili tu krzyże w chwilach nadziei i trudnych doświadczeń. Właśnie ta „oddolność” sprawia, że Góra Krzyży przemawia do odwiedzających z wyjątkową siłą – nie jako muzeum, lecz jako żywa opowieść. Nieco inny, bardziej subtelny sposób narracji odnajdziemy w samych Szawlach. Spacerując ulicami miasta, można natrafić na niewielkie rzeźby ukryte w przestrzeni miejskiej – drobne detale, które łatwo przeoczyć, jeśli nie patrzy się uważnie. Ich poszukiwanie zamienia zwykły spacer w rodzaj gry, w której turysta staje się odkrywcą. Miasto odsłania swoje historie stopniowo, poprzez symbole i skojarzenia, a nie poprzez wielkie, oczywiste formy.

Z kolei w okolicach Kurszan (lit. Kuršėnai) czas płynie wolniej. Dolina rzeki Wenty to przestrzeń, w której turystyka przybiera formę wyciszenia i kontaktu z naturą. Nie ma tu spektakularnych atrakcji – jest za to krajobraz, który pozwala odczuć rytm przyrody i codzienności regionu. To przykład miejsca, gdzie historia zapisana jest nie w murach,

lecz w pejzażu. W Kłajpedzie uwagę przyciąga niepozorny, lecz niezwykle autentyczny element dziedzictwa portowego – most zwodzony. Ten niewielki most łańcuchowy, obsługiwany ręcznie, przypomina o dawnych funkcjach miasta i jego związku z morzem. Nie jest to monumentalna atrakcja, lecz żywy fragment historii, który można zobaczyć w działaniu.

Zupełnie inną opowieść snuje Wilno, a szczególnie Republika Zarzecza (lit. Užupis). Ta artystyczna dzielnica litewskiej stolicy ogłosiła się niegdyś „niezależną republiką”, tworząc własną konstytucję i symbole. Dziś przyciąga turystów swoją niepowtarzalną atmosferą, łącząc sztukę, ironię i ideę wolności. To przykład miejsca, w którym turystyka opiera się na pomysły i narracji, a nie na klasycznych walorach materialnych. Podobny mechanizm odnajdziemy w Telszach (lit. Telšiai) – niewielkim mieście, gdzie w przestrzeni publicznej rozmieszczono figurki niedźwiedzi, będące symbolem Żmudzi. Ich poszukiwanie staje się formą zwiedzania, angażującą i jednocześnie zakorzenioną w lokalnej tradycji. To drobny detal, który potrafi stworzyć spójną i zapadającą w pamięć opowieść o miejsu.

Przywołane przykłady pokazują, że o atrakcyjności turystycznej nie decyduje wyłącznie skala czy spektakularność. Często ważniejsze okazują się autentyczność, pomysł i zdolność do opowiadania historii. Litwa udowadnia, że nawet niewielkie miejsca mogą stać się wyjątkowe, jeśli potrafią przemówić do odwiedzających – nie tylko obrazem, lecz także znaczeniem. Właśnie tam rodzi się turystyka, która pozostaje w pamięci na długo po zakończeniu podróży.

ROLA RODZINY W PROPAGOWANIU IDEI KRAJOZNAWSTWA

Instytut Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet w Siedlcach

joanna.omieciuch@uws.edu.pl

O wyjątkowej roli krajoznawstwa i regionalizmu w wychowaniu i kształceniu dzieci i młodzieży wiadomo od dawna. Krajoznawstwo *sensu stricto* dotyczy poznania historii, kultury i przyrody, jedynie kraju zamieszkania krajoznawcy, czyli jego bliższego i dalszego otoczenia. Krajoznawstwo stoi przed licznymi wyzwaniami związanymi z postępującymi zmianami społecznymi, technologicznymi i ekonomicznymi. Coraz szybciej zmieniający się świat, postępujące procesy integracji i globalizacji, przenikanie się kultur, błyskawiczna dyfuzja innowacji, rozwój turystyki masowej i tzw. przemysłu czasu wolnego oraz występowanie wielu innych zjawisk skłaniają badaczy do zadumy nad miejscem krajoznawstwa we współczesnym społeczeństwie.

Rodzina odgrywa kluczową rolę w budowaniu pasji krajoznawczej u dzieci. Jest pierwszym środowiskiem, które wprowadza młodego człowieka w świat podróży, przyrody i historii. Niniejszy artykuł prezentuje rozważania na temat roli rodziny, która w procesie wychowania młodego człowieka odgrywa aktywną rolę, propagując idee krajoznawcze. Dzieje się to dlatego, że jako organizator wypraw (wycieczek) krajoznawczych swoim przykładem najlepiej zachęca do świadomego uczestnictwa w krajoznawstwie. Efektywność tego typu działań zależy zarówno od umiejętności organizacji wypraw, jak i od osobistego zainteresowania młodzieży wyprawami terenowymi i zaangażowania w nie. Należy postawić pytanie na ile atrakcyjne, zwłaszcza dla młodych ludzi, mogą być wycieczki krajoznawcze w obecnych czasach. Czy mogą one skutecznie konkurować z atrakcyjną komercyjną ofertą spędzania wolnego czasu?

Nie jest to takie proste zadanie, dostrzegając niewątpliwie wzrastającą ofertę w zakresie możliwości spędzania czasu wolnego. Rozwój świata Internetu, multimediiów, wirtualnej czy rozszerzonej rzeczywistości powoduje, że zainteresowanie nim przesuwają na dalszy plan podróże, które w przypadku młodszych pokoleń miały mniejsze znaczenie w strukturze wykorzystania czasu wolnego, co wykazały badania. Tendencje te wskazują na duże potrzeby, ale także wyzwania dotyczące organizowania atrakcyjnych dla młodzieży wypraw, które mogą się przyczynić do kształtowania nawyków podejmowania krajoznawczych podróży i stanowić integralną część procesu dydaktycznego.

Spędzanie czasu wolnego z dziećmi tylko w domu nie jest już tak oczywiste, jak było jakiś czas temu. Przyczyną takiego

stanu rzeczy jest m.in. fakt, że potrzeba podróży turystycznych dzieci i młodzieży jest powszechnie akceptowalnym priorytetem oraz to, że znaczna część dorosłych postrzega wspólne spędzanie wakacji z dziećmi jako jedną z ról (obowiązków) sankcjonujących niejako ich status rodzica. Żyjemy obecnie w czasach nieznanej wcześniej mobilności całych społeczeństw i niezwykle dynamicznego rozwoju różnych form podróżowania. Międzykontynentalne podróże z udziałem dzieci, w tym niemowląt, są coraz bardziej powszechne. Nierzadko w swoim otoczeniu spotkamy rodziny, które zwiedziły cały świat, ale nie znają swojego najbliższego otoczenia czy innych regionów turystycznych własnego kraju.

Badacze zwracają uwagę, że kompleksowych badań o turystyce rodzinnej jest niewiele, a ze zrealizowanych badań w ostatnich latach na uwagę zasługuje analiza blogów o podróżowaniu z dziećmi czy badanie aktywności turystycznej seniorów, gdzie jej determinantą jest rodzina. Badania ruchu turystycznego w Krakowie wykazały, że rodziny nie są typowymi turystami, a ich zachowania konsumpcyjne w turystyce różnią się od zachowań innych podróżujących.

Wystąpienie będzie miało charakter studium przypadku dotyczącego rodziny autorki i jej roli w propagowaniu idei krajoznawstwa. Idea poznania własnego kraju w okresie pandemii narodziła się w związku z wprowadzeniem nauki zdalnej, co autorka oceniła jako zagrożenie dla realizowania aktywności. Podróże zostały zrealizowane z czwórką dzieci (urodzonych w latach 2004, 2005, 2007 i 2008) w okresie od 2020 do 2024 r. do wszystkich miast wojewódzkich. Należy nadmienić, że trzech synów i jedna córka to dzieci, które klasyfikuje się do pokolenia Z. Badania dotyczące stylu spędzania czasu wolnego przez przedstawicieli wielu generacji, przeprowadzone w skali międzynarodowej, wykazały cechy specyficzne dla pokolenia Z, do których należy największe na tle wszystkich pokoleń zainteresowanie muzyką oraz sportem, ale podróże znalazły się dopiero na 10 miejscu.

Analiza zrealizowanych wypraw krajoznawczych będzie dotyczyła środka transportu, zakwaterowania, czasu realizacji i długości trwania oraz programu wycieczki. Zostanie zaś przedstawiona na tle istniejących w tamtym czasie szczególnych uwarunkowań, których nigdy wcześniej nie było, tj. pandemii Covid-19



i ogólnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych. W wystąpieniu zostanie przedstawiony obraz rodziny realizującej swój własny projekt w czasie wolnym. Są to doświadczenia charakterystyczne dla aktywności czasu

wolnego, w którym indywidualne preferencje zaznaczają się w sposób najpełniejszy, ale mogą służyć jako zachęta do dalszych badań i podstawa do stawiania hipotez.

Kazimierz Ożóg

WSPÓŁCZESNA POLSZCZYŻNA – REWOLUCYJNE ZMIANY – ZNACZENIE DLA KRAJOZNAWSTWA

Uniwersytet Rzeszowski

prof.ozog@gazeta.pl

Każdy język etniczny żyje i rozwija się razem z narodem, a dzieje społeczności narodowej to także dzieje języka ojczystego. Gwałtowne przeobrażenia dokonujące się w Polsce i świecie w ciągu ostatnich czterdziestu lat znajdują natychmiast swoje odbicie w języku polskim, który od razu odzwierciedla wielość zmian zachodzących nie tylko w naszym kraju, ale i w skali europejskiej i – szerzej – globalnej. A przeobrażenia te i ciągła dynamika zmian są rzeczywiście rewolucyjne. W ciągu ostatnich czterech dekad język polski zmienił się najbardziej w swojej długiej już, bo trwającej ponad 1300 lat historii.

Część pierwsza prezentacji zdaje relację z najnowszych zmian w języku polskim. Zmiany te mają dwojakie przyczyny. Po pierwsze, są to zmiany systemowe, tkwiące wewnątrz kodu, bo każdy język ewoluuje i dąży do systemowej ekonomizacji – te czynniki odgrywają mniejszą rolę. Po wtóre, są to przyczyny tkwiące na zewnątrz języka. Nowa sytuacja polszczyzny w ciągu ostatnich czterech dekad jest w głównej mierze wywołana przez zmiany polityczne, społeczne, gospodarcze zachodzące w Polsce, a także przez oddziaływanie globalnych już dziś tendencji kulturowych – konsumpcjonizmu, medialności, rewolucji informatycznej, amerykanizacji życia, kultury

politerackiej, wreszcie postmodernizmu. Obserwujemy ogromny spadek autorytetu języka ogólnego, częściowy rozpad obowiązujących do niedawna sztywnych norm językowych i wytwarzanie nowych (elementy poprawności politycznej, formy typu *ministra, doktora*), rozwój funkcjonalnych odmian języka i ich wpływ na polszczyznę potoczną, mieszanie różnych sposobów mówienia i stylów, zmiany w opozycji pisemność – mówioność, oficjalność – nieoficjalność, marketyzacji, czyli wpływu na język mechanizmów rynkowych i reklamowych. Bardzo istotne jest powszechne odejście od kultury pisma, zniesienie tabu na wyrazy wulgarne, pospolitość mówienia i elektronicznego pisanie. Społeczność polska osiągnęła tak wielki stopień nasycenia mediami elektronicznymi, że wygodniejsze i bardziej atrakcyjne staje się oglądanie obrazów i słuchanie aniżeli czytanie i pogłębiona refleksja nad tekstem.

W drugiej części wyciągam wnioski, jakie wynikają z polszczyzny „porewolucyjnej” dla tekstów współczesnego krajoznawstwa. Co robić, aby przekaz krajoznawczy był merytoryczny, atrakcyjny, niósł walory edukacyjne, zawierał nutkę treści emocjonalnych i przyciągał wielu słuchaczy (widzów, odbiorców)? Język w tych zabiegach odgrywa podstawową rolę.



WARTOŚCI KRAJOZNAWSTWA I TURYSTYKI JAKO ELEMENTU BUDOWY ODPORNOŚCI MŁODZIEŻY ORAZ ICH ZNACZENIE W EDUKACJI NA PRZYKŁADZIE DOBRYCH PRAKTYK SKKT „DREPTAKI”

SKKT „Dreptaki”; Rada Programowa ds. Młodzieży Szkolnej ZG PTTK

radziomag@gmail.com

Słowo „turystyka” pochodzi od francuskiego pojęcia „tour”, które oznacza wycieczkę, podróż kończącą się powrotem do miejsca, skąd nastąpił wyjazd. Przez turystykę można rozumieć formę czynnego wypoczynku połączonego z poznawaniem różnych miejsc oraz elementami sportu.

Współczesna turystyka to nie tylko podróżowanie i zmiana miejsca pobytu, to dużo więcej. Jej zakres rozciąga się daleko poza naturalną chęć poznawania nowych miejsc i ludzi. Współczesną turystykę możemy dziś postrzegać jako:

- element współczesnego stylu życia,
- sposób poznawania świata, przyrody, ludzi, kultury,
- dającą możliwość odpoczynku, relaksu, regeneracji sił, poprawy stanu zdrowia,
- powodującą rozwój gospodarczy i społeczny regionów turystycznych.

Jeśli przyjmiemy te definicje – to możemy przyjąć również, że krajoznawstwo stanowiące istotny element turystyki, to wartość, którą należy postrzegać nie tylko jako formy aktywności czasu wolnego, lecz jako skuteczne środowisko edukacyjne i wychowawcze, wspierające budowanie odporności młodzieży. Teza wystąpienia zakłada, że systematyczne uczestnictwo w aktywności krajoznawczo-turystycznej rozwija zasoby osobiste i społeczne młodych ludzi: sprawczość, samodzielność, odpowiedzialność, umiejętność współpracy, adaptację do nowych sytuacji oraz gotowość do podejmowania wyzwań.

Na przykładzie działalności Szkolnego Klubu Krajoznawczo-Turystycznego „Dreptaki” przedstawione zostaną dobre praktyki wykorzystujące krajoznawstwo

jako metodę edukacji poprzez doświadczenie. Projekty historyczne „BohaterON” i „Muzeum Dwudniowe” łączą poznawanie dziedzictwa z aktywnym uczestnictwem uczniów, rozwijaniem kompetencji społecznych oraz kształtowaniem odpowiedzialności za wspólnotę i pamięć kulturową. Tematyczne wycieczki i rajdy stanowią natomiast przestrzeń do świadomego kształtowania postaw: przechodzenia od biernego konsumpcyjnego modelu spędzania czasu wolnego do aktywności, samodzielnego planowania, odpowiedzialności i motywacji do rozwoju.

Analiza doświadczeń „Dreptaków” – w przestrzeni szkolnej i poza nią – pozwala wskazać krajoznawstwo jako praktykę edukacyjną wzmacniającą odporność poprzez relacje, doświadczenie, działanie i refleksję. Jej wartość polega na łączeniu edukacji poznawczej, społecznej i aksjologicznej oraz tworzeniu warunków, w których młodzież nie tylko poznaje świat, ale uczy się świadomie w nim uczestniczyć.

Uczestnictwo w praktyce turystycznej i krajoznawczej pozwala przełożyć wiedzę książkową na codzienne ćwiczenia i doświadczenia, a krajoznawstwo umożliwia zamianę aktywności w ławkach na osobiste doświadczenia okraszone emocjami, pozwalającymi utrwalić je na dłużej i powiązać wieloaspektowo.

Wszyscy szukamy przepisu na nową jakość edukacyjną. Może się nią stać realizowane przez dobrze przygotowanego praktyka krajoznawstwo, co w PTTK praktykowane jest od lat.

SUGESTIE ZWIĄZANE Z PROMOCJĄ IDEI KRAJOZNAWSTWA PRZEZ JEDNOSTKI PTTK

Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach

a.rembalski@vp.pl

Przyjmując zaproszenie na niniejszą konferencję sięgnąłem do znajdującego się w moich zbiorach wydawnictwa *Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu 12-13 lipca 1929 r.* Wygłoszono na nim 31 referatów, których autorami byli luminarze polskiego krajoznawstwa. Wśród nich 11 wystąpień poświęconych było krajoznawstwu młodzieży szkolnej, członkom Związku Harcerstwa Polskiego oraz środowiskom nauczycielskim. Uwzględniając minione lata i zmiany, które zaszły w Rzeczypospolitej Polskiej, trzeba stwierdzić, że nurt krajoznawczy zasadniczo nie zmienił form działalności. Nadal najbardziej atrakcyjne są wycieczki, rajdy, obozy stałe i wędrownie oraz zdobywanie sprawności i odznak krajoznawczych. W ostatnich dziesięcioleciach autorzy licznych publikacji wprowadzają współczesne formy i techniki popularyzacji krajoznawstwa, np. questing, Cittaslow czy geocaching.

Na podstawie własnych obserwacji, a nie badań naukowych, stwierdzam, że zdecydowana większość członków PTTK to ludzie w wieku dojrzałym, będący również słuchaczami Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Dlatego proponuję, aby podstawowe jednostki PTTK skupiły swą działalność na najmłodszych Polkach i Polakach, począwszy od przedszkolaków, przez uczniów szkół podstawowych. Rozmowy o najbliższych obiektach w miejscu zamieszkania powinni prowadzić najbardziej doświadczeni przewodnicy turystyczni i krajoznawcy, a zajęcia kończyć należy np. konkursem plastycznym. Sugestię tę zgłaszam po doświadczeniach przewodnika świętokrzyskiego kol. Jerzego Kapuścińskiego (1939–2011), do którego z prośbą

o edukacyjne spotkania z dziećmi zwracały się dyrektorki kieleckich przedszkoli.

Moje zainteresowania krajoznawstwem narodziły się na świętokrzyskich rajdach organizowanych wiosną i jesienią przez miejscowy oddział PTTK. Obecnie tradycję tę kultywuje Oddział Świętokrzyski PTTK im. Stanisława Jeżewskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim. W każdym oddziale powinna prowadzić działalność Komisja Młodzieżowa skupiająca najbardziej aktywnych nauczycieli i uczniów, organizująca imprezy krajoznawcze.

W Poznaniu jeden z autorów mówił na temat krajoznawstwa w Armii Polskiej. Zagadnienie to jest również aktualne wśród polskiej młodzieży odbywającej służbę wojskową. Parafrazując znane powiedzenie można mówić, że tylko poznawszy swój kraj, można ofiarnie służyć w jego obronie. Wskazane jest również reaktywowanie lub powoływanie nowych kół lub oddziałów PTTK w uczelniach, gdzie są ku temu odpowiednie warunki.

Proponuję, aby podstawowe jednostki PTTK – oddziały, koła, kluby – zainicjowały pracę krajoznawczą wśród najmłodszych pokoleń obywateli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Działalność ta powinna być prowadzona przy wsparciu Ministerstwa Edukacji Narodowej traktującego krajoznawstwo jako ważny czynnik wychowania patriotycznego, mającego szczególne znaczenie we współczesnych czasach. W ostatnich dziesięcioleciach ukazało się wiele publikacji promujących nowe formy krajoznawstwa, które razem z poprzednimi zasługują na uznanie i włączenie do pracy z dziećmi i młodzieżą.

KRAJOZNAWCZE I PATRIOTYCZNE WALORY WYCIECZKI NA KOPIEC KOŚCIUSZKI W KRAKOWIE

Uniwersytet Jagielloński
mieczyk.rokosz@gmail.com

Kopiec Kościuszki na Górze św. Bronisławy nad starą stolicą Polski od dwustu z okładem lat jest punktem docelowym spacerów mieszkańców Krakowa, wycieczek z całej Polski i wielu zagranicznych turystów. By pojąć co jest siłą magnetyczną tego miejsca, trzeba najpierw sobie uświadomić czym jest i co znaczy ten tak zwany potocznie Kopiec Kościuszki. Otóż w latach 1820–1823 tę ogromną symboliczną mogiłę wznosił naród wysiłkiem rąk i pieniężną ofiarą jako wiecznotrwały pomnik dla okrytego światową sławą swego Naczelnika. Wznosił ją zniewolony naród jako znak wiary w niepodległość, jako symbol tejże niepodległości. W czasie budowy deponowano w nim ziemię z mogiły na polu bitwy raclawickiej, ze Szczekocin, Maciejowic. Już w niepodległej Polsce złożono tu ziemię z pól bitewnych amerykańskiej wojny o niepodległość na znak pamięci o udziale generała Kościuszki w tym konflikcie. Na zasadzie *pars pro toto* można więc powiedzieć, że został wzniesiony z ziemi zroszonej krwią bohaterów walk o wolność, całość i niepodległość. Głowicę Kopca wieńczy pomnikowy głaz tatrzańskiego granitu z najlakoniczniejszą, lecz najtreściwszą inskrypcją: KOŚCIUSZCE.

Szczyt Kopca wznosi się na wysokość 334 m n.p.m. i – poza wszystkim co on sam znaczy – jest wspaniałym punktem widokowym. Bogactwo oglądanych stąd walorów krajobrazowych wynika z położenia Krakowa na styku kilku krain geograficznych. Zachwycali się nimi artyści, zachwycali się nimi geografowie i nauczyciele, dla których wycieczka z młodzieżą na Kopiec – Mogiłę Naczelnika, była, i powinna być nadal, okazją do poglądowej lekcji geografii i historii ojczystej. Uwzględniając zachodzące z czasem przemiany w krajobrazie wywołane urbanizacją i industrializacją, wciąż jednak jest on pełen geograficznych i historyczno-kulturowych walorów.

Patrząc w kierunku wschodnim – u podnóża Góry św. Bronisławy ścielą się sławne krakowskie Błonia, które były areną wielu wspaniałych wydarzeń historycznych, by wspomnieć wielkie zgromadzenia Polaków ze wszystkich zaborów przybyłych do Krakowa w 1910 r. na odsłonięcie Pomnika Grunwaldzkiego, a w r. 1913 – na uroczysty obchód 100-lecia śmierci ks. Józefa Poniatowskiego. Świtem 6 sierpnia 1914 r. z Oleandrów na skraju Błoni na rozkaz Józefa Piłsudskiego wyruszyła I Kompania Kadrowa na boje o Polskę. Natomiast 6 października 1933 r., w niepodległej już Polsce, z okazji 250-lecia wiktoria wiedeńskiej

odbyła się tu wielka parada polskiej kawalerii. Na Błoniach wreszcie Ojciec Święty Jan Paweł II kilkakrotnie celebrował dla milionowych rzesz msze pontyfikalne „budując” tu największy w tysiącletnich dziejach Polski kościół z „żywych kamieni”. I stąd patrząc na Wawel i na Kopiec Kościuszki powiedział, że to nie tylko zabytki naszej przeszłości, ale „znaki naszej tożsamości”.

Za Błoniami widać z Kopca stary Kraków z bryłą Wawelu, z wieżami i kopułami krakowskich kościołów, a w tle piętrzą się kominy Nowej Huty. Dalej czarną ławą w kotlinie Nadwiślańskiej ścielą się lasy Puszczy Niepołomickiej, dawnego łowiska monarszego.

Na północ wzrok biegnie poza łęgi tektonicznego Rowu Krzeszowickiego, w krainę białych skał Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. W kierunku północno-wschodnim za miastem ścielą się żyzne lessy Wyżyny Miechowskiej, gdzie leżą Raclawice. Zachodni horyzont ogranicza widok na grzbiet Sikornika i lesiste wzgórza Lasu Wolskiego z Sowińcem i Kopcem Józefa Piłsudskiego oraz Srebrna Góra z wieżami eremu oo. kamedułów.

Patrząc w stronę południa, w dolinie przez zieleń przebłyskuje lustro nurtu Wisły, która przedzierając się między skałami Krzemionek i Tyńca a Górą św. Bronisławy i Wawelem tworzy ową sławną Bramę Krakowską. Dalej horyzont od zachodu po wschód zamykają pasma Pogórza Beskidzkiego, a za nim łagodne, lesiste pasma Beskidów, od Śląskiego i Żywieckiego z Babią Górą, poprzez Beskidy Mały i Wyspawy, za którym można dostrzec Gorce, aż po Beskid Sądecki. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, widać stąd piętrzącą się ponad Beskidami grzywę Tatr Wysokich z rozpoznawalnymi szczytami od Krywania po Łomnicę. Cały ten szmat kraju, jaki oko obejmuje z Kopca Kościuszki to kraina Krakowiaków i Górali.

Mogiła Kościuszki swą symboliką i treścią, jaką spowiły ją pokolenia, zdolna jest wzbudzić refleksje o ogólnoludzkim i globalnym zasięgu. Bo Kościuszką jest fenomenem polskiego dziedzictwa kulturowego, rozpoznawalnym i docenionym przez świat. Pomnik ten jest więc ważnym miejscem polskiej przestrzeni, a także szczególnym punktem na Globie ziemskim. To wszystko zaś łącznie z widocznym stąd krajobrazem składa się na niematerialne bogactwo Kopca Kościuszki, który jest też Pomnikiem Historii.

KWAZAR TURYSTYCZNY JAKO MODEL TERENOWEJ EDUKACJI KRAJOZNAWCZEJ ROZWIJAJĄCEJ KOMPETENCJE PRZYSZŁOŚCI Z UWZGLĘDNIENIEM POTRZEB UCZNIÓW SZKÓŁ SPECJALNYCH

Regionalna Pracownia Krajoznawcza Oddziału PTTK Ziemi Gorzowskiej w Gorzowie Wielkopolskim

hanna.rudzinska@gorzow.pttk.pl

Kwazar Turystyczny to wieloetapowy projekt edukacyjno-krajoznawczy realizowany przez Regionalną Pracownię Krajoznawczą Oddziału PTTK Ziemi Gorzowskiej. Jego celem jest wprowadzenie młodzieży w świat lokalnego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego poprzez aktywne, terenowe formy poznawania regionu. Projekt obejmuje pięć spotkań terenowych, podczas których uczestnicy odkrywają Gorzów Wielkopolski i jego okolice, ucząc się poprzez doświadczenie, obserwację, współpracę i działanie. Kwazar Turystyczny stanowi przykład nowoczesnej edukacji krajoznawczej, która łączy tradycję PTTK z aktualnymi potrzebami wychowawczymi i kompetencyjnymi młodego pokolenia.

Centralnym założeniem projektu jest przekonanie, że „Mała Ojczyzna” może stać się przestrzenią fascynującej przygody, a jednocześnie laboratorium kompetencji przyszłości. Uczestnicy uczą się m.in. korzystania z map, kompasów, planów miast, lornetek, wykonują zadania logiczne, rozwiązują zagadki terenowe, korzystają z kodów QR, pracują w grupach i podejmują decyzje w realnych sytuacjach. To właśnie te działania rozwijają umiejętności, które w Kompasie Przyszłości określane są jako kluczowe: kreatywność, krytyczne myślenie, współpraca, komunikacja, samodzielność, odpowiedzialność oraz kompetencje obywatelskie i środowiskowe.

Program projektu obejmuje pięć różnorodnych spotkań. Pierwsze z nich prowadzi uczestników przez najważniejsze miejsca Gorzowa Wielkopolskiego – od dworca kolejowego i szlaku kolejowego, przez pomniki pionierów, Katedrę pw. Wniebowzięcia NMP, fontannę Pauckscha, Drogę Gwiazd, aż po mury obronne i Park Wiosny Ludów czy Muzeum Spichlerz. Młodzież poznaje historię miasta, jego symbole, ludzi, którzy je tworzyli, oraz przestrzeń, która na co dzień bywa niezauważana. To spotkanie uczy uważności, interpretacji przestrzeni miejskiej i rozumienia lokalnego dziedzictwa.

Drugie spotkanie przenosi uczestników w obszary przyrodnicze i historyczne regionu: do Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie, rezerwatu „Zdroiskie Buki”, romańskiego kościoła w Wojcieszycach oraz do Nadleśnictwa Kłodawa,

gdzie młodzież odwiedza „Korsakówkę” – izbę pamięci Włodzimierza Korsaka. Zajęcia prowadzone przez leśników-wedukatorów rozwijają kompetencje środowiskowe, uczą odpowiedzialności za przyrodę i pokazują, jak ważna jest współpraca człowieka z naturą.

Trzecie spotkanie obejmuje Kostrzyn nad Odrą i ruiny Twierdzy Kostrzyn, Ośrodek Edukacyjno-Muzealny Parku Narodowego „Ujście Warty” ORNITOVO w Słońsku, ścieżkę przyrodniczą w Lemierzycach oraz pomnik przyrody w Kiełpinie. To połączenie historii militarnej, edukacji ornitologicznej i obserwacji przyrodniczych. Uczestnicy uczą się interpretować krajobraz kulturowy i przyrodniczy, a także rozumieć procesy, które kształtowały region.

Czwarte spotkanie odbywa się w Bogdańcu, gdzie młodzież odwiedza arboretum Lasów Państwowych, chatownię ornitologiczną, Muzeum Lubuskie „Zagroda Młyńska” oraz rezerwat przyrody. Dodatkową atrakcją jest pokaz pieczenia chleba i degustacja wypieków. To spotkanie łączy edukację przyrodniczą, etnograficzną i społeczną, pokazując, jak tradycja i środowisko naturalne współtworzą tożsamość regionu.

Ostatnie, piąte spotkanie ma charakter uroczysty – podsumowuje cały projekt, a uczestnicy otrzymują Oznakę Krajoznawczą PTTK Ziemi Gorzowskiej w stopniu brązowym. To moment, w którym młodzież doświadcza wartości własnej pracy, zaangażowania i zdobytej wiedzy.

Szczególnym aspektem projektu jest jego inkluzywność. Program został dostosowany nie tylko do uczniów szkół ogólnodostępnych, ale również do dzieci i młodzieży ze szkół kształcenia specjalnego. W ramach projektu działają dwa szkolne koła turystyczno-krajoznawcze dedykowane uczniom o szczególnych potrzebach edukacyjnych.

Istotą pracy z tymi grupami jest indywidualizacja metod i treści. Zajęcia zostały opracowane tak, by uwzględniać możliwości percepcyjne uczniów ze szkół specjalnych i wspierać ich rozwój w bezpieczny, dostosowany do ich potrzeb sposób. Ważna jest również praca w małych grupach i wsparcie opiekunów, co pozwala na indywidualne podejście do każdego uczestnika.

Kluczowym elementem projektu jest szeroka współpraca instytucjonalna, obejmująca m.in. Urząd Miasta Gorzowa Wielkopolskiego, Starostwo Powiatowe, Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, nadleśnictwa (Kłodawa, Ośno Lubuskie, Bogdaniec, Leśnictwo Lemierzyce), muzea regionalne, Ośrodek Edukacyjno-Muzealny Parku Narodowego „Ujście Warty”, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Lubuskiego, Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska oraz Zarząd Główny PTTK. Partnerstwa te wzmacniają jakość merytoryczną projektu, umożliwiają realizację bogatego programu terenowego i dostosowanie zajęć do różnych grup odbiorców.

Kwazar Turystyczny jest przykładem edukacji, która wykracza poza szkolne mury i pokazuje młodym ludziom, że świat wokół nich jest pełen historii, przyrody i inspiracji. Uczy odpowiedzialności, współpracy, szacunku do otoczenia i otwartości na innych. Wzmacnia więzi społeczne, przeciwdziała zachowaniom ryzykownym i buduje poczucie przynależności do lokalnej wspólnoty. To projekt, który łączy tradycję krajoznawstwa z nowoczesnym podejściem do edukacji i wychowania, odpowiadając na potrzeby współczesnej młodzieży i wyzwania przyszłości.

Teresa Sadoń-Osowiecka

O POTRZEBIE EDUKACJI DOTYCZĄCEJ DZIEDZICTWA KULTUROWEGO I PRZYRODNICZEGO MAŁYCH OJCZYZN

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Gdański

teresaosowiecka@wp.pl

Żyjemy w świecie dynamicznych przemian i związanych z tym różnorodnych kryzysów. W przypadku niektórych z nich (np. kryzys ekologiczny, kryzys tożsamości) edukacja w zakresie krajoznawstwa może, częściowo przynajmniej, łagodzić ich skutki. Krajoznawstwo w tym kontekście rozumiane jest jako działalność poznawcza i społeczna.

Działalność deweloperów, a także budowa wielkich obiektów turystycznych, mimo obietnicy odpoczynku w zaciszu przyrody i z dala od zgiełku, tak naprawdę niszczy cenne przyrodniczo i kulturowo obszary, czyniąc z nich wybetonowane parkingi. Jednocześnie odbiera to „zacisze” innym użytkownikom.

W artykule prezentuję metodologię badawczą nowej geografii krytycznej oraz idee dziecięcych geografii (*children geographies*), nieobecnych raczej w polskiej literaturze przedmiotu i myśleniu o zachowaniu dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego. Odchodzą one od ujmowania tego

dziedzictwa jako ważnego tylko z punktu widzenia państw, organów władzy administracyjnej (ale nie unieważniają go), które marginalizuje inne (indywidualne, lokalnych społeczności) narracje. Ważne jest osobiste doświadczanie miejsc, w których żyją ludzie. Ich wspomnienia stają się ważnym elementem indywidualności miejsc, o których mówią. Nadanie znaczenia tym wspomnieniom ma także wymiar tożsamościowy. Powoduje naturalne wrastanie w miejsca i budowanie w naturalny sposób patriotyzmu. Nadaje to uczestnikom życia w tych miejscach podmiotowy charakter, tak ważny w procesach edukacji. Nie chodzi o to, żeby zamykać miejsca w niezmienionej postaci (tradycyjna ochrona), ale by krajobraz traktować jako „scenę życia wspólnoty» – przestrzeń relacji społecznych, historii i praktyk codziennych”. Siłą rzeczy podejmuję więc interpretację przestrzeni znanych mi i bliskich z racji zamieszkiwania w nich – głównie pasa pobrzeży. Wykorzystuję też źródła literaturowe i strony internetowe.

Michał Sobala

CZYTANIE KRAJOBRAZU JAKO PALIMPSESTU. PRZYKŁADY I INSPIRACJE DO ODKRYWANIA PRZESZŁOŚCI W TERENIE

Wydział Nauk Przyrodniczych, Uniwersytet Śląski

michal.sobala@us.edu.pl

Krajobraz jest zapisem długotrwałych relacji człowieka ze środowiskiem. W jego współczesnej strukturze zachowane są ślady dawnych sposobów użytkowania ziemi, układów osadniczych i sieci dróg, które współistnieją z elementami współczesnego zagospodarowania. Tak rozumiany krajobraz można interpretować jako palimpsest – wielowarstwowy zapis procesów przyrodniczych i antropogenicznych, zachodzących w różnych okresach historycznych.

Wystąpienie poświęcone będzie możliwościom wykorzystania koncepcji krajobrazu jako palimpsestu w krajoznawstwie i edukacji terenowej. Punktem wyjścia będzie założenie, że krajoznawstwo nie powinno ograniczać się do prezentowania pojedynczych obiektów przyrodniczych i kulturowych, lecz może prowadzić do odkrywania relacji pomiędzy nimi oraz odczytywania historii zapisanej w krajobrazie. Takie podejście sprzyja rozwijaniu u uczestników wycieczek umiejętności uważnej obserwacji, interpretacji krajobrazu oraz krytycznej refleksji nad zachodzącymi w nim przemianami.

Podczas referatu zaprezentowane zostaną przykłady pochodzące przede wszystkim z Beskidów Zachodnich, gdzie

w krajobrazie nadal czytelne są ślady historycznej gospodarki pasterskiej i rolnej oraz relikty osadnictwa. Przedstawione zostaną również wybrane metody wspomagające odkrywanie tych śladów, m.in. analiza archiwalnych fotografii i ich porównywanie ze współczesnym krajobrazem, wykorzystanie dawnych map, ortofotomap oraz danych pochodzących z lotniczego skaningu laserowego. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na możliwość wykorzystania tych materiałów podczas wycieczek krajoznawczych, spacerów tematycznych i działań edukacyjnych prowadzonych przez przewodników oraz edukatorów terenowych.

Referat ma charakter inspiracyjny i popularyzatorski. Jego celem jest pokazanie, że współczesne narzędzia i źródła informacji umożliwiają odkrywanie przeszłości zapisanej w krajobrazie nie tylko badaczom, lecz także krajoznawcom i uczestnikom wycieczek. Czytanie krajobrazu jako palimpsestu może wzbogacać program wycieczek, pogłębiać rozumienie odwiedzanych miejsc oraz wzmacniać świadomość krajobrazu jako wspólnego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, którego zachowanie zależy od współczesnych decyzji i działań człowieka.

Wioleta Topolska-Płachta, Olaf Płachta

KRAJOZNAWSTWO ZAMIAST SMARTFONU, CZYLI O SPOSOBACH SPĘDZANIA CZASU WOLNEGO Z DZIEĆMI

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu

wioleta_topolska@wp.pl

Celem referatu jest przedstawienie innowacyjnych metod wykorzystania krajoznawstwa w projekcie pt. „Też Mogę” realizowanym przez Dział Przeciwdziałania Przemocy Domowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu. Uczestnikami projektu były rodziny (opiekunowie wraz z dziećmi), w których występował problem przemocy domowej.

Głównym celem warsztatów czasu wolnego realizowanych w ramach projektu „Też Mogę” było edukowanie rodzin w zakresie alternatywnych sposobów spędzania czasu wolnego. Miały one wskazać zarówno rodzicom, jak i dzieciom inne możliwości wspólnego spędzania czasu wolnego niż przebywanie w domu, a szczególnie zamykanie się w świecie wirtualnym oferowanym przez smartfony

i inne urządzenia elektroniczne. Innymi celami było integrowanie członków rodziny, budowanie więzi rodzinnych, kształtowanie zainteresowań i wytworzenie świadomości dziedzictwa miasta, w którym mieszkają. W ten sposób wykorzystano krajoznawstwo jako czynnik socjalizacji i współpracy dzieci oraz ich rodziców.

Uczestników projektu zachęcono do uprawiania aktywnej turystyki pieszej, poznawania topografii miasta, jego historii i kultury oraz zabytków poprzez pieszą turystykę krajoznawczą i rekreacyjną. Warsztaty spędzania czasu wolnego miały pobudzić uczestników do turystyki rodzinnej integrującej członków rodziny i budującej emocjonalny związek z ich „Małą Ojczyzną”, jaką jest miasto Wrocław.

Koordynator projektu wykorzystał fakt, że jeden z pracowników Działu Przeciwdziałania Przemocy Domowej jest jednocześnie certyfikowanym przewodnikiem miejskim po Wrocławiu. Umożliwiło to wprowadzenie nowej formy warsztatów czasu wolnego polegających na przeprowadzeniu spaceru z przewodnikiem i zwiedzeniu najstarszych części Wrocławia. Warty podkreślenia jest fakt, że dla wszystkich uczestników warsztatów Wrocław jest ich miejscem zamieszkania. W ten sposób uczestników warsztatów zapoznano z historią miasta, jego rozwojem i zmianami społecznymi, jakie zaszły przez stulecia w strukturze społecznej Wrocławia.

W ramach warsztatów spędzania czasu wolnego poprowadzono dwa spacer z przewodnikiem po historycznym centrum Wrocławia: „Śladami wrocławskich krasnali” oraz „Baśniowy Ostrów Tumski”. Pierwszy spacer związany był z Rynkiem i jego najbliższymi okolicami, a szczególnie z jedną z najpopularniejszych atrakcji Wrocławia, głównie wśród dzieci i młodzieży, czyli krasnalami. Uczestnicy warsztatu mogli poznać ich historię, dowiedzieli się dlaczego zamieszkały one we Wrocławiu oraz mogli sprawdzić swoją spostrzegawczość w ich wyszukiwaniu. Drugi spacer obejmował obszar najstarszej części Wrocławia. Tym razem opowieść przewodnika skupiała się głównie na podaniach i legendach Ostrowa Tumskiego.

Prowadzący spacer wykorzystał własne umiejętności warsztatowe i aktywizacyjne. Działania socjalizujące zaproponowane przez przewodnika polegały na współdziałaniu opiekunów z dziećmi. Uczestnicy warsztatów czasu

wolnego nie tylko słuchali opowiadania przewodnika, ale również rozwiązywali zagadki i zadania. Założeniem takiego sposobu prowadzenia spaceru z przewodnikiem było budowanie współpracy między opiekunami i dziećmi. Zadania zostały dostosowane do wieku dzieci. Podczas pierwszego spaceru dzieci wraz z opiekunami musieli rozwiązać zagadkę zaszyfrowanej wiadomości pozostawionej przez Krasnala Programistę, powiedzieć jakie zwierzęta są przedstawione w Pomniku „Ku pamięci zwierząt rzeźnych” czy rozszyfrować barokowy rebus pozostawiony przez twórcę na pomniku św. Jana Nepomucena. Podczas drugiego spaceru również dominowały zagadki tekstowe i fotograficzne oraz zadania, których wykonanie było możliwe wyłącznie dzięki współdziałaniu dzieci i rodziców.

Wycieczki cieszyły się zainteresowaniem uczestników programu. Z zadawanych pytań oraz informacji uzyskanych podczas i po spacerze wynikało, że rodziny biorące w nim udział dowiadywały się nowych rzeczy o swoim mieście oraz spędzały czas w sposób odmienny od codziennego. Pozwala to uznać, że cel działania został zrealizowany. Rodzice i ich dzieci rzeczywiście wspólnie działali podczas rozwiązywania zadań, co ma szansę w przyszłości zaowocować dalszymi tego typu postawami. Dodatkowo, na podstawie wypowiedzi uczestników, osoba prowadząca spacer zaoferowała zainteresowanie uczestników krajoznawstwem i poznawaniem swojego miejsca zamieszkania. Jeśli u rodziców i dzieci utrzymają się te chęci, to będą mogli skorzystać z bogatej oferty wycieczek po Wrocławiu. Zaliczają się do nich m.in. corocznie organizowane przez Oddział Wrocławski PTTK bezpłatne spacer z przewodnikami, obejmujące różne obszary miasta. Są to inicjatywy, w których również mogą uczestniczyć rodziny z dziećmi. To, czy działania podjęte w ramach projektu przełożą się na zainteresowanie uczestników krajoznawstwem w dłuższej perspektywie czasowej, będzie możliwe do oceny dopiero po wielu miesiącach. Natomiast organizatorzy działania, na podstawie otrzymanych informacji uznali, że może mieć ono pozytywny wpływ zarówno na nawiązywanie relacji na linii rodzice – dzieci, ale też na rozwój postaw turystycznych, i planują kontynuować swoje działania w przyszłości.

WYZWANIA STRATEGII KOMUNIKACJI PTTK

Wyższa Szkoła Turystyki i Ekologii, Sucha Beskidzka

bwalas@onet.eu

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze stoi obecnie przed koniecznością przełożenia bogatego dziedzictwa, wartości i doświadczeń na język współczesnej komunikacji. Dynamiczne zmiany zachodzące w turystyce, ewolucja zachowań młodzieży, galopujący rozwój technologii cyfrowych oraz rosnące znaczenie zrównoważonego rozwoju sprawiają, że tradycyjne modele komunikowania organizacji społecznych stają się niewystarczające. Szczególnego znaczenia nabiera zrozumienie zachowań turystycznych przedstawicieli pokolenia Z oraz generacji Alfa. Podróż dla nich nie jest już jedynie formą wypoczynku, lecz sposobem budowania tożsamości, relacji społecznych i zdobywania autentycznych doświadczeń. Kluczowe stają się wartości takie jak dobrostan psychiczny, hiperlokalność, świadomy konsumpcjonizm, inkluzywność oraz możliwość uczestniczenia w działaniach o pozytywnym wpływie społecznym i środowiskowym. Przedstawiciele młodszych pokoleń są mniej zainteresowani tradycyjnym zwiedzaniem, a bardziej doświadczeniami angażującymi emocje i zmysły. Funkcjonują oni w modelu komunikacji partycypacyjnej opartej o tzw. grupy plemienne. Oznacza to konieczność rozwijania społeczności cyfrowych skupionych pośrednio wokół PTTK, angażowania wolontariuszy w działania komunikacyjne oraz wykorzystywania treści tworzonych przez użytkowników (user generated content).

Badania pokazują, że potencjalni członkowie organizacji oczekują przede wszystkim możliwości nawiązywania relacji, zdobywania wiedzy oraz rozwijania nowych umiejętności. Znacznie mniejsze znaczenie mają korzyści materialne czy formalne atrybuty członkostwa. Oznacza to, że komunikacja powinna odchodzić od prezentowania samej oferty na rzecz opowiadania o wspólnocie, emocjach i doświadczeniach. Jednym z największych wyzwań dla PTTK jest odejście od komunikacji opartej na przekazywaniu informacji na rzecz komunikacji narracyjnej. Odpowiedzią na

te oczekiwania może być storytelling oparty na autentycznych historiach uczestników wycieczek, przewodników, opiekunów szlaków i wolontariuszy. PTTK dysponuje ogromnym potencjałem storytellingowym. Formy przekazu powinny odpowiadać także trendom graficznym oraz jednolitemu systemowi identyfikacji wizualnej.

Nowym wyzwaniem staje się widoczność organizacji w ekosystemie sztucznej inteligencji. Oznacza to konieczność tworzenia uporządkowanych, wiarygodnych i łatwo przetwarzalnych treści cyfrowych. Widoczność w algorytmach AI stanie się równie istotna jak pozycjonowanie stron internetowych. Jednocześnie organizacja musi przeciwdziałać ryzyku dezinformacji i monitorować poprawność generowanych przez sztuczną inteligencję treści dotyczących swojej działalności. Widoczność to nowy fundament przewagi konkurencyjnej i decyzji turystów, którzy zadają pytania algorytmom modeli językowych. W praktyce modele częściej „widzą” marki i strony, które mają dużo spójnych wzmianek, jasną strukturę treści i są cytowane przez wiarygodne źródła.

Komunikacja PTTK powinna również podkreślać wyjątkową rolę organizacji społecznej w rozwoju turystyki zrównoważonej i odpowiedzialnej, w tym pełnić funkcję integratora lokalnych społeczności czy przeciwdziałania greenwashingowi w turystyce.

Istotnym wyzwaniem jest zachowanie równowagi między historycznym charakterem marki PTTK a współczesną estetyką. Organizacja nie powinna rezygnować ze swojego dziedzictwa, lecz reinterpretować je w nowoczesnej formie. Nie bez przyczyny istnieją nie tylko w Polsce ośrodki interpretacji dziedzictwa. Czy zatem w świetle takich wyzwań można stwierdzić, że organizacja posiada strategię komunikacji? Odpowiedź jest negatywna. Czy powinna ją mieć? Odpowiedzi musi sobie udzielić samo stowarzyszenie

INSPIRUJĄCA ROLA KONFERENCJI I KONGRESÓW KRAJOZNAWSTWA

Oddział Miejski PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie

ajwasilewski@wp.pl

Podjęta została próba odpowiedzi na pytania: czy obchody kolejnych jubileuszy krajoznawstwa, którym naprzeciw wychodzą organizowane konferencje i kongresy krajoznawstwa przyczyniały i nadal mogą przyczyniać się do wzrostu zainteresowania krajoznawstwem? Czy krajoznawstwo staje się ważnym źródłem zachęty do twórczych poszukiwań, m.in. sięgania do początków zorganizowanego krajoznawstwa polskiego i poszukiwania tego co jest ważne, ponadczasowe? Czy krajoznawstwo umożliwia wybór drogi życiowej, którą będzie pogłębianie wiedzy, jej upowszechnianie oraz budowanie więzi łączących miłośników turystyki i krajoznawstwa? Odpowiedź na te pytania ułatwić ma zaprezentowany rozwój drogi życiowej Mieczysława Tokarskiego, krajoznawcy z Włodawy.

Mieczysław Tokarski był uczestnikiem licznych konferencji, ale również dwóch Kongresów Krajoznawstwa Polskiego – Gniezno 2000 i Olsztyn 2010. Z turystyką i krajoznawstwem zetknął się w czasie nauki w Technikum Mechanicznym w Chełmie. Po ukończeniu szkoły średniej i odbyciu służby wojskowej podjął pracę zawodową we Włodawie. Odkrył, że jego główną pasją jest turystyka i krajoznawstwo, więc został prezesem Oddziału PTTK we Włodawie. Pragnąc należycie wypełniać swoje obowiązki zaczął poszukiwać wiadomości na temat początków PTTK i jej założycieli. W jego poszukiwania w szczególności wpisał się 1981 rok, w którym obchodzona była 75. rocznica powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Lubelskie obchody jubileuszu i zorganizowana konferencja, w czasie której stał się posiadaczem Ustawy PTK – pierwszego statutu Towarzystwa, skierowały jego uwagę na początki i rozwój organizacyjny PTK na Lubelszczyźnie.

Mieczysław Tokarski wstąpił do PTTK w 1963 roku. Był to rok obchodów w Oddziale Chełmskim PTTK setnej rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Do tej rocznicy

powrócił pamięcią w roku 1983, w którym Oddział Miejski PTTK w Lublinie obchodził 75 rocznicę swojego powstania. Jego pierwszym prezesem był Gracjan Chmielewski, nauczyciel, uczestnik powstania styczniowego.

Udział w kolejnych konferencjach stał się zachętą do zdobywania i rozszerzania uprawnień kadry PTTK. Będąc jej członkiem zaczął upowszechniać ideę krajoznawstwa nie tylko wśród członków PTTK, ale również innych bliskich mu organizacji, np. Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Włodawskiej. Został współzałożycielem oraz członkiem redakcji kwartalnika „Wschód” wydawanego we Włodawie. Współpracował m.in. z „Gościńcem PTTK”. Opracowywał treść folderów i wydawnictw promujących Polesie Lubelskie. Będąc prezesem Oddziału PTTK we Włodawie zabiegał o odnowienie pomników, kapliczek oraz krzyży w miejscach bitew i potyczek powstania styczniowego, które uległy zniszczeniu przez upływający czas. Wiele pomników zostało odnowionych przed 140., 150. i 160. rocznicą wybuchu powstania. Przed przypadającą w 2009 roku rocznicą powstania Oddziału Chełmskiego PTK wydał na własny koszt, w niewielkiej liczbie egzemplarzy liczącą 191 stron książkę *Oddział Chełmski PTK 1910–1950 w świetle dokumentacji Centrali*.

Działalność Mieczysława Tokarskiego została dostrzeżona i wyróżniona. 15 września 2013 roku otrzymał godność Członka Honorowego PTTK. Z kolei 25 maja 2018 roku uhonorowano go tytułem *Primus civis urbis Wlodawiae* – Pierwszy obywatel Miasta Włodawa. W rok po śmierci, 5 maja 2025 roku we Włodawie miała miejsce konferencja poświęcona osobie Mieczysława Tokarskiego, której towarzyszyła zorganizowana wystawa. Zorganizował ją Oddział PTTK we Włodawie im. Mieczysława Tokarskiego we współpracy z Muzeum – Zespołem Synagogałnym we Włodawie, z którym Oddział PTTK we Włodawie łączy wieloletnia współpraca.

ZARZĄDZANIE DZIEDZICTWEM KULTUROWYM – NOWE WYZWANIA, NOWE PERSPEKTYWY DLA KRAJOZNAWSTWA

Instytut Archeologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

jacek.wysocki@op.pl

Krajoznawstwo to ruch, który miał początki już w bardzo głębokiej starożytności i wyrósł z chęci ludzi do poznawania bliższego i dalszego otoczenia przyrodniczego, a następnie także kulturowego, co pierwotnie miało zapewnić grupom ludzkim przetrwanie i bezpieczeństwo. Następnie przeobraził się w działanie czysto poznawcze realizowane dla zaspokojenia ciekawości świata, a także zdobycia nowych doświadczeń i poszerzenia zasobów kulturowych osobniczych i grupowych.

Z okrucichów cywilizacji starożytnych, które przetrwały do współczesności dowiadujemy się o wyprawach podejmowanych często w nieznanie, których wyniki były następnie relacjonowane i przyczyniały się do poszerzania granic ówczesnego świata. Wyprawy te miały często charakter wywiadowczy lub handlowy i były podejmowane dla poszukiwania źródeł ważnych surowców lub miejsc dogodnych dla osadnictwa, ale tworzone na ich podstawie opisy dotyczyły nie tylko celów, dla których były podejmowane, lecz zawierały zwykle wiele spostrzeżeń dotyczących ciekawych miejsc, skupisk ludzkich wraz z ich zwyczajami, krajobrazów, a także napotykanymi wyjątkowymi dziełami rąk ludzkich. Można by zatem skonstatować, że były to takie starożytne „przewodniki krajoznawcze”, a na ich podstawie powstawały także mapy. Gdy prześledzimy młodsze epoki, to także możemy zauważyć wielką chęć nawet całych wielkich grup ludzkich do podróżowania. Jak na przykład „wielką wycieczkę” plemion germańskich u schyłku starożytności, na południe, w celu zapoznania się z kulturą i dziełami architektonicznymi Cesarstwa Rzymskiego. Innym przykładem mogą być podróże ludów wschodnioazjatyckich na zachód, które to „wycieczki” były organizowane wielokrotnie w pierwszych wiekach średniowiecza i bywały dość uciążliwe dla ówczesnych Europejczyków, podobnie jak współczesne wielkie grupy turystów, na przykład dla mieszkańców Barcelony czy Wenecji. Oczywiście ta „uciążliwość” przejawiała się w inny sposób. Z kolei europejskie „wyprawy trekkingowe” udawały się na zachód, wschód i południe, także, można by rzec, nie zachowując się najlepiej w czasie swych „turystrycznych eskapad”. Mimo to każda z nich poszerzała krąg wiedzy o nowych krajach i kontynentach i przynosiła także informacje mające walor krajoznawczy.

Od początku czasów nowożytnych pojawiają się w przestrzeni kulturowej Europy wyprawy o innym charakterze niż wcześniej wspomniane. Już u schyłku średniowiecza jest bardzo żywy ruch pielgrzymkowy, dalekosiężny, w którym to pątnicy pielgrzymując do świętych miejsc przemierzają kraje Europy nie w celach łupieżczych czy zaborczych, a nawet nie handlowych, ale dla realizacji wyższych idei. Z drugiej strony, także w tym czasie zostaje zapoczątkowany ruch realizowany w celach poznawczych. Młodzi ludzie, których na to stać, podejmują niekiedy wieloletnie podróże po wielu krajach europejskich dla poznania obyczajów, kultury, architektury i sztuki, a także nawiązywania znajomości, a czasem przyjaźni z przedstawicielami podobnych sfer społecznych w innych krajach. Zarówno z pielgrzymek, jak i tych młodzieżowych eskapad powstają opisy także mające charakter zbliżony do przewodników turystycznych, które nawet niekiedy ukazują się drukiem. W ten sposób zbliżamy się do przełomu XVIII i XIX wieku, gdy poznawanie świata dalszego lub bliższego, w zależności od zasobów materialnych staje się celem samym w sobie i w ten sposób spośród tego chaosu wielofunkcyjnego wyodrębnia się turystyka i krajoznawstwo. Na początku jak zwykle jest to zajęcie elitarne, ale z biegiem XIX wieku staje się coraz bardziej dostępne także dla szerokiej rzeszy publiczności. Wraz z rozwojem kapitalizmu i uprzemysłowienia postępuje także ucywilizowanie pracy i oddzielenie jej od odpoczynku, czyli czasu wolnego od zajęć, dla szerszych rzesz społeczeństw. To właśnie ten proces stał się pożywką dla rozwoju współczesnej turystyki w różnych formach, w tym także krajoznawstwa, które łączy się ze zjawiskiem upowszechnienia edukacji szkolnej. Człowiek mający podstawową wiedzę ogólną, zapewniony podstawowy byt materialny i czas wolny, może spożytkować taki kapitał dla własnego rozwoju. Jedną z takich form stało się krajoznawstwo, jako przejaw zainteresowania historią własnego otoczenia, regionu, państwa...

Na ziemiach polskich krajoznawstwo rozwijało się w nieco odmienny sposób od terenów państw zachodnioeuropejskich, na co wpływ miały późna likwidacja pańszczyzny (uwolnienie chłopów) oraz brak własnej państwowości. Państwa zaborcze były nastawione na promowanie rozwoju własnej kultury i działalność edukacyjną skierowaną

do własnych kulturowo nacji, to jest do części społeczeństw niemieckojęzycznej i rosyjskojęzycznej (z niewielkim wyjątkiem obszaru Galicji i Lodomerii, gdzie Cesarstwo Austro-Węgierskie wprowadziło autonomię). Zatem ludność polska na dawnych terenach Rzeczypospolitej była skazana na samoorganizację w niesprzyjających warunkach administracyjnych. Dlatego też zorganizowany ruch krajoznawczo-turystyczny mógł zacząć funkcjonować na terenie zaborów rosyjskiego i pruskiego dopiero po rewolucji 1905 roku, kiedy to zelżał ucisk zaborców i dopuszczono powstawanie polskich organizacji społecznych. Wówczas to w latach 1906-1907 pojawiają się w zaborze rosyjskim Polskie Towarzystwo Krajoznawcze i Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, organizacje z ambicjami objęcia swym zasięgiem działania tereny trzech zaborów.

Do czasu odzyskania niepodległości przez Polskę na terenie zaborów pruskiego i rosyjskiego nie było instytucjonalnej ochrony zabytków kultury polskiej, gdyż zaborcy byli zainteresowani tylko ochroną zabytków związanych z własną kulturą. Zatem te dwa towarzystwa były zdane na społeczne działanie w zakresie opieki nad zabytkami i podejmowanie nieoficjalnych działań na ich rzecz. Nieco lepsza sytuacja była na terenie zaboru austriackiego, gdyż w ramach autonomii Polacy mieli na terenie Galicji dwa grona konserwatorskie (Kraków, Lwów), które mogły realizować ochronę.

Służba konserwatorska osobna dla wszystkich kategorii zabytków, a osobna dla zabytków archeologicznych powstała krótko po odzyskaniu niepodległości. Od tego czasu towarzystwa mogły zająć się krajoznawstwem oraz opieką nad zabytkami i taki stan trwał do wybuchu II

wojny światowej. Wojna i okupacja sparaliżowały polską działalność społeczną, ale wkrótce po wyzwoleniu ziem polskich PTK wznowiło działalność. Na wznowienie działalności TOnZP nowe władze nie wyraziły zgody. W 1950 roku powstało PTTK w wyniku połączenia PTT i PTK zgodnie z zasadami wprowadzanego wówczas w Polsce stalinizmu, czyli zcentralizowanego kraju rad (narodowych).

W ramach PTTK powołano różne komisje, w tym także Komisję Krajoznawczą i Komisję Opieki nad Zabytkami, która od 1962 roku zrzeszała, zgodnie z ustawą o ochronie dóbr kultury i o muzeach, społecznych opiekunów zabytków. Stan taki istniał do 2004 roku, do wejścia w życie Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, na podstawie której powoływanie społecznych opiekunów zabytków oddano w kompetencję starostów, praktycznie likwidując podstawy istnienia Komisji Opieki nad Zabytkami ZG PTTK.

Aktualny stan działalności społecznych opiekunów zabytków jest niesatysfakcjonujący. Brak bezpośredniego przełożenia ich działalności na WUOZ jest sytuacją nienormalną i stwarza fikcję prawną tworzącą pozory istnienia społecznej opieki nad zabytkami. Stan ten wymaga pilnie zmian, w celu przywrócenia właściwej rangi społecznej opieki i usprawnienia jej działania. Zapowiedziane przez MKiDN prace nad utworzeniem nowej ustawy o ochronie zabytków stwarzają okazję do przywrócenia właściwego stanu i sposobu funkcjonowania społecznej opieki nad zabytkami, w oparciu o PTTK, a w ramach tej organizacji zintegrowanie opiekunów z działaniami krajoznawczymi i rozszerzenie zakresu zainteresowań Komisji Krajoznawczej ZG PTTK o zagadnienia ochrony krajobrazu.

Paweł Zań

POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE W POLSKIEJ PRZESTRZENI PUBLICZNEJ: NAZEWNICTWO MIEJSKIE, POMNIKI I TABLICE PAMIĄTKOWE

PTTK Oddział „Ursus” w Warszawie

pawel.zan@pttk.pl

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK) powszechnie kojarzy się z góorskimi schroniskami, leśnymi szlakami i rajdami. Zjawiskiem rzadziej badanym, a równie fascynującym, jest obecność tej organizacji w zurbanizowanej tkance polskich miast czy w krajobrazie kulturowym. Obecność PTTK w przestrzeni publicznej to wyjątkowa forma docenienia wkładu tej organizacji w rozwój turystyki, krajoznawstwa i ochrony zabytków. W przeciwieństwie do

patronów indywidualnych, obiekty nazwane na cześć PTTK pojawiają się najczęściej w miejscach o silnych tradycjach turystycznych lub bezpośrednio przy węzłach szlaków.

Wystąpienie ma na celu usystematyzowanie i zaprezentowanie różnorodnych form upamiętnienia Towarzystwa poza szlakami, w tym również na polskich mapach. Analizie poddane zostanie nazewnictwo miejskie – począwszy od

ulic reprezentacyjnych imienia PTTK (m.in. w Golubiu-Dobrzyniu czy Tarnowie) i adresów z pełną nazwą Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (Legnica), poprzez dedykowaną infrastrukturę pieszo-rowerową i rekreacyjną (Siedlce, Warka), aż po główne węzły komunikacyjne i tereny zielone, takie jak Rondo Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Bielsku-Białej czy skwer w Jeleniej Górze. Prelekcja zwróci również uwagę na nie-szablonowe upamiętnienia jubileuszowe, takie jak posadzenie „żywego pomnika” w formie Alei Dębowej 70-lecia PTTK w okolicach Karpnik. Znaczącą część wystąpienia stanowić będzie omówienie tablic oraz głazów jubileuszowych (Poznań, Stargard).

Ponadto, wystąpienie ukaże PTTK nie tylko przez pryzmat turystyki, ale przede wszystkim uargumentuje, że lokalne oddziały i działacze Towarzystwa stali się

swoistymi strażnikami historii i pamięci o znaczeniu ogólnonarodowym. Dowodem tego są inicjatywy upamiętniające miejsca bitew (głaz pod Grochowiskami), historyczne podziały geopolityczne (obelisk w dawnym Trójkącie Trzech Cesarzy w Sosnowcu) czy militarną przeszłość (pomnik w Wymiarkach). Całość dopełni przegląd tablic i miejsc dedykowanych ojcom założycielom ruchu (np. Aleksandrowi Janowskiemu) oraz lokalnym działaczom (m.in. Andrzejowi Hermannowi, Stanisławowi Jeżewskiemu, Marii Okołów-Podhorskiej czy Andrzejowi Zboińskiemu).

Zebrany materiał badawczy udowadnia, że działalność PTTK to nie tylko wytyczanie szlaków i historia ukryta w kronikach, ale też aktywne upamiętnianie dziejów, ludzi i przyrody, co czyni z tej organizacji jednego z najważniejszych kustoszy polskiej pamięci w przestrzeni publicznej.

Joanna Zdebska-Schmidt

A TO POLSKA WŁAŚNIE – POMIĘDZY EDUKACJĄ, PARTYCYPACJĄ A SPOŁECZNOŚCIĄ LOKALNĄ: RYDLÓWKA, ODDZIAŁ MUZEUM KRAKOWA

Muzeum Krakowa – Oddział Rydlówka, Kraków

j.zdebska-schmidt@mhk.pl

Rydlówka, oddział Muzeum Krakowa, łączy w sobie historię literatury i sztuki, polskie dążenia niepodległościowe, a także odmienne grupy społeczne. To miejsce o ogromnym znaczeniu dla tożsamości zarówno lokalnej, jak i narodowej. Udostępniona wystawa, dzięki inicjatywie i staraniom PTTK, Bronowian oraz Rodziny Rydlów, od ponad pół wieku jest ważnym punktem na szlaku wycieczek szkolnych i indywidualnych. Choć w codziennym funkcjonowaniu Rydlówki, pojęcia krajoznawstwa czy regionalizmu się nie pojawiają, to jednak idee te kształtują charakter tego miejsca od samego początku jego istnienia.

Gdy pod koniec XIX wieku młodopolscy artyści szukając inspiracji „odkrywali” tereny podkrakowskie, to nie tylko zachwycali się urokiem tych miejsc, ale też starali się je jak najlepiej poznać. Pomieszkując w Bronowicach Małych, doświadczały codzienności lokalnej społeczności, zgłębiali ludowe zwyczaje i obrzędy. W naturalny sposób stali się propagatorami tej wiedzy, dzieląc się swoim artystycznym spojrzeniem na to bliskie, a równocześnie tak mało znane mieszkańcom miasta – otoczenie. Włodzimierz Tetmajer poza artystycznym utrwaleniem codziennego życia Bronowian, zaczął też dokumentować i spisywać lokalne zwyczaje oraz język, a także dzielić się tą wiedzą i swoim ogromnym

szacunkiem dla tej społeczności. Wydaje się więc, że można określić go mianem krajoznawcy czy regionalisty. Dbał bowiem nie tylko o to, aby poznać, ale także zachować unikalny charakter i piękno Bronowic Małych.

W Rydlówce splatają się indywidualne losy rodzin Tetmajerów i Rydlów oraz sprawy dotyczące lokalnej, a z czasem nawet ponadlokalnej społeczności. Osobista decyzja o małżeństwie z chłopką – najpierw Włodzimierza Tetmajera, a następnie Stanisława Wyspiańskiego i Lucjana Rydla, każdorazowo okazała się mieć daleko idące i trudne do przewidzenia konsekwencje.

Także historia Muzeum w Rydlówce łączy historię rodzinną i instytucjonalną. Początkowo bowiem miejsce było współprowadzone przez PTTK i Rodzinę Rydlów, a narratorami opowieści byli świadkowie historii. Znacząca zmiana nastąpiła gdy opiekę nad obiektem przejęło Muzeum Krakowa. Ten intymny, osobisty ton opowieści z konieczności zastąpiła perspektywa muzealna obejmująca zarówno historię, jak i historię sztuki oraz etnografię. Ta zmiana, choć tak znacząca, nie spowodowała jednak zamknięcia się tego miejsca na otoczenie. Realizowany w Rydlówce program edukacyjny oparty jest na współdziałaniu z lokalną

społecznością, nastawiony na doświadczenie i różnorodność. Wierzmy, że spacer tematyczny, oprowadzanie, spotkania rzemieślnicze i rekonstrukcja obrzędów oraz działania partycypacyjne budują społeczność, rozbudzają zainteresowania i pozwalają odkrywać i zachowywać

lokalne tradycje i tożsamość. I choć nie możemy opowiadać o tym, co się tu wydarzyło z osobistej perspektywy, to jednak staramy się, by Rydlówka w pierwszej kolejności pozostała domem – miejscem spotkania, rozmowy i odkrywania najbliższego otoczenia.

Janusz Zdebski

ISTOTA I SENS KRAJOZNAWSTWA W ZMIENIAJĄCYCH SIĘ CZASACH

Akademia Tarnowska

jzdebski@onet.eu

Idea krajoznawstwa zrodziła się w naszym kraju w określonych warunkach politycznych, społecznych i kulturowych. Jej celem było, między innymi, budzenie tożsamości narodowej, kształtowanie patriotyzmu, ukazanie bogactwa dziedzictwa kulturowego. Spójrzmy zatem na ideę krajoznawstwa z perspektywy roku 2026, w świetle zmian, między innymi, geopolitycznych, cywilizacyjnych i kulturowych.

Wśród czynników zmian, zwrócę uwagę na nieprawdopodobny wzrost ludzkiej mobilności w stosunku do początków XX wieku. Człowiek współczesny jest nieustannie w ruchu. W efekcie wyjazdy, zwiedzanie, odbywanie wycieczek stają się elementem codzienności. Nasuwa się zatem pytanie o motywy, podstawy ideowe tych działań. Oczywiście trudno o jednoznaczną odpowiedź, ale wydaje się, iż istotą aktywności krajoznawczej jest chęć poznania, zaspokojenia ciekawości, uzyskania wiedzy. Wszak funkcjonujemy jako społeczeństwo oparte na wiedzy.

Z wycieczkami krajoznawczymi jako elementem edukacji młodzież spotyka się w szkole. Krajoznawstwo jest narzędziem oddziaływania harcerstwa. Media nieustannie propagują atrakcyjne miejscowości, obiekty, tereny. Zwiedzenie konkretnych miast, obiektów, terenów staje się powinnością człowieka, który uważa się za osobę wykształconą. W moim rodzinnym Krakowie media zachęcały do systematycznego poznawania nowych parków miejskich. W zakładach pracy wycieczki krajoznawcze służyły integracji pracowników. Podobnie jak wiele innych dziedzin życia krajoznawstwo też zostało skomercjalizowane. Możemy więc nabyć określoną wycieczkę wraz z usługą przewodnicką. Również uniwersytety trzeciego wieku propagują w swych programach wycieczki krajoznawcze. Służą wielu celom, nie tylko poznaniu, są również

czynnikiem podnoszącym jakość życia. Aktywność krajoznawcza podejmowana z własnej inicjatywy może być formą *katharsis*, pozwalającą na odreagowanie problemów codzienności, jest więc formą relaksu.

Czy aktywność krajoznawcza może być sensem życia dla człowieka? Jeżeli dla wielu ludzi wspinaczka wysokogórska, alpinizm, himalaizm, stanowi sens życia, na co mamy wiele przykładów, to również aktywność krajoznawcza może być źródłem samorealizacji. Dla współczesnego człowieka możliwość swobodnego dysponowania własnym czasem, realizacji swoich planów i zamierzeń stała się istotną wartością.

Nasuwa się jednak pytanie, gdzie w tej charakterystyce krajoznawstwa umieścić wartości patriotyczne? Odwołam się tutaj do słynnej dewizy, którą stworzyli twórcy polskiego krajoznawstwa: „Przez poznanie kraju do jego umiłowania, przez umiłowanie do czynów ofiarnych”. Poznanie danego regionu jest czynnikiem kształtowania więzi emocjonalnej. Przestajemy być obojętni wobec zjawiska degradacji jego walorów przyrodniczych czy krajobrazowych. Krajoznawstwo staje się pewnym stylem życia współczesnego człowieka, co niekiedy jest powodem konfliktów z mieszkańcami zabytkowych, historycznych miast.

Należy również zauważyć, iż krajoznawstwo uprawiane w kraju ojczystym budzi chęć porównania i poznania obiektów z innych krajów. Zwrócił na to uwagę na Kongresie w Gnieźnie Krzysztof Przecławski używając terminu „światoznawstwo”.

Krajoznawstwo jest procesem dynamicznie ewoluującym wraz ze zmianami w otaczającej rzeczywistości, które jak widzimy zachodzą coraz szybciej. Wymaga więc systematycznego monitoringu.

EDUKACYJNA ROLA MUZEÓW KRAJOZNAWCZYCH: HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

* Zakład Historii i Organizacji Rekreacji, Akademia Kultury Fizycznej w Krakowie;

** Katedra Turystyki, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

dominik.ziarkowski@uek.krakow.pl

Określenie „muzeum krajoznawcze” nie jest jednoznacznie zdefiniowane i bywa różnie interpretowane. Najczęściej utożsamia się je z muzeami regionalnymi i lokalnymi, często o dominującym profilu historycznym (muzea historii lokalnej). Z reguły są to jednak placówki o zróżnicowanych zbiorach – archeologicznych, przyrodniczych, artystycznych czy etnograficznych. Wspólną cechą eksponatów jest ich powiązanie z konkretnym miejscem lub obszarem, co sprawia, że muzea te dokumentują i utrwalają lokalną tożsamość. Warto podkreślić, że nie muszą być one prowadzone przez organizacje *stricte* krajoznawcze. Często ich organizatorami są jednostki samorządowe (powiat, miasto, gmina), parafie lub lokalne organizacje społeczne. W referacie skupimy się jednak na muzeach związanych z najważniejszymi organizacjami krajoznawczymi: Towarzystwem Tatrzańskim (później Polskim Towarzystwem Tatrzańskim), Polskim Towarzystwem Krajoznawczym oraz Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym.

Zakładanie i prowadzenie placówek muzealnych stanowiło dla tych organizacji – zwłaszcza dla PTK – jeden z kluczowych celów realizowanych od początku ich istnienia. Towarzystwo Tatrzańskie już wkrótce po powstaniu zaczęło gromadzić różnorodne zbiory, które następnie przekazało utworzonemu pod koniec lat 80. XIX wieku Muzeum Tatrzańskiemu. TT aktywnie wspierało tę instytucję, wstępując w 1890 roku do grona jej założycieli, a w 1913 roku sprzedając za symboliczną kwotę teren pod budowę nowego gmachu muzeum w Zakopanem. Z inicjatywy Oddziału Czarnohorskiego TT w Kołomyi zorganizowano również wielką „Wystawę Etnograficzną” w 1880 roku. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze już w pierwszych latach działalności powołało do życia kilka muzeów, m.in. w Warszawie, Ojcowie, Miechowie, Kielcach i Piotrkowie Trybunalskim.

Kolejne muzea i izby regionalne powstawały w okresie międzywojennym. Założone w 1950 roku Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze kontynuowało tradycje muzealne swoich poprzedników, starając się reaktywować placówki zamknięte po wybuchu II wojny światowej oraz tworzyć nowe muzea, choć warunki w okresie PRL nie sprzyjały tego typu działalności. Pod koniec lat 70. XX wieku PTTK prowadziło 28 placówek muzealnych oraz kilkadziesiąt izb regionalnych. W kolejnych dekadach liczby te zaczęły spadać, ponieważ wiele muzeów przekazywano innym organizatorom. Obecnie PTTK prowadzi jedynie osiem muzeów, z których dwa (w Końskich i w Ojcowie) w praktyce nie funkcjonują. Można więc zaobserwować wyraźne ograniczenie działalności muzealnej w ramach najważniejszej polskiej organizacji krajoznawczej.

Celem referatu jest nie tylko przedstawienie dziejów muzealnictwa krajoznawczego od schyłku XIX wieku po czasy współczesne, lecz przede wszystkim rekonstrukcja edukacyjnej i kulturowej roli, jaką placówki te pełniły i nadal pełnią. W tym kontekście widoczna jest ewolucja wynikająca ze zmieniających się warunków historycznych – od okresu zaborów, przez dwudziestolecie międzywojenne i PRL, aż po III Rzeczpospolitą. Spróbujemy odpowiedzieć na pytania o to, jakie zadania stawiano przed muzeami krajoznawczymi w różnych epokach i w jakim stopniu udało się je realizować. Zastanowimy się również, kim byli i są odbiorcy tych instytucji oraz w jaki sposób ich oferta przyczyniała się i nadal przyczynia do edukacji zwiedzających. W referacie przedstawiona zostanie także ocena współczesnej oferty muzeów regionalnych PTTK, oparta na analizie literatury, stron internetowych poszczególnych placówek, własnych obserwacjach oraz wywiadach przeprowadzonych z pracownikami muzeów.

INDEKS AUTORÓW

Angiel Joanna – 12	Mazurek Dariusz – 33
Badowicz Maciej – 12	Mazurek-Kusiak Anna – 34
Bardziński Waldemar – 13	Melnyk Marek – 19
Baścik Maria – 14	Omieciuch Joanna – 35
Bernat Sebastian – 15	Ożóg Kazimierz – 36
Bijak Szymon – 16	Partyka Józef – 7, 14
Chybiorz Ryszard – 13	Petelczyc Krzysztof – 21
Cybul Piotr – 16	Płachta Olaf – 42
Dettloff Paweł – 17	Potrac Radosław J. – 37
Dobroński Adam Czesław – 18	Rembalski Andrzej – 38
Doskocz Adam – 19	Rokosz Mieczysław – 39
Furmanek Waldemar – 20	Rudzińska Hanna – 40
Grolewska Dorota – 21	Sadoń-Osowiecka Teresa – 41
Grygoruk Andrzej – 22	Sobala Michał – 42
Jabłońska Cecylia – 23	Szubert Mariusz – 16
Janowicz Maria – 23	Topolska-Płachta Wioleta – 42
o. Jaromi Stanisław – 24	Walas Bartłomiej – 44
Kaczmarczyk Jarosław – 30	Warcholik Witold – 16
Kaczorowska Teresa – 25	Wasilewski Andrzej – 45
Kobyłka Agata – 26	Wojtiuk Olga – 19
Komisarczuk Katarzyna – 27	Wysocki Jacek – 46
Kowalski Wojciech – 28	Zań Paweł – 47
Krzysztoforski Piotr Paweł – 29	Zdebska-Schmidt Joanna – 48
Leman Joanna – 30	Zdebski Janusz – 7, 49
Machnicka Wioleta – 31	Ziarkowska Joanna – 50
Matejczuk Grzegorz – 32	Ziarkowski Dominik – 50



Notatki





PATRONATY HONOROWE



Ministerstwo
Sportu i Turystyki



Minister
Edukacji



Marszałek
Województwa
Mazowieckiego



POLSKA
ORGANIZACJA
TURYSTYCZNA



MAZOWIECKA
REGIONALNA
ORGANIZACJA
TURYSTYCZNA

Partnerem wydarzenia jest
Samorząd Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

PATRONAT MEDIALNY



TURYSTA

CZASOPISMO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE

REALIZATORZY



Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
ul. Senatorska 11, 00-075 WARSZAWA
tel.: +48 22 831 80 65, e-mail: konferencja2026@pttk.pl
<https://konferencja2026.pttk.pl>
<https://www.facebook.com/PolskieTowarzystwoTurystycznoKrajoznawcze>